



GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 134 AB

Piątek, 25 listopada 1938

Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

Ziemia pomorska musi być żywą twierdzą na straży morza i przyległych granic

Programowe przemówienie min. Wł. Raczkiewicza



W czwartek, 24 bm. pan Wojewoda pomorski wygłosił na sejmiku wojewódzkim przemówienie, poświęcone programowi prac na Pomorzu. Ze względu na szerokość poruszonych przez p. min. Raczkiewicza zagadnień, podajemy je w streszczeniu, by czołowe momenty omówić oddzielnie.

„Musimy zdać sobie sprawę z pierwszych naszych obowiązków jakie wylonily się dla naszego życia w obecnej sytuacji Pomorza. W pierwszym więc rzędzie winniśmy dążyć, by wszystkie związane obecnie ziemie zapomniały okres zaborezego rozdzielenia i harmonijnie się zespoliły. Pod hasłem prawdziwego zespolenia — podnoszenie, organizowanie i wspieranie ziem gospodarczo słabych musi iść równoległe z coraz silniejszym powiązaniem całego terenu z życiem gospodarczym i kulturalnym Gdyni, w którym udział Pomorza musi być

znacznie powiększony. Zespoleniu temu towarzyszyć musi bardziej powszechny i harmonijny rozwój zorganizowanego społeczeństwa, umiającego wnieść się ponad partykularyzm lub lokalne ambicje, zdolnego poświęcić rzeczy małe dla rzeczy wielkiej, tj. dla wspólnego dobra i rozwoju Wielkiego Pomorza. Wtedy

zdołamy zrealizować nasz program, bo dopiero wówczas Pomorze będzie wewnętrznie silne, będzie brało coraz żywszy udział w życiu całego Państwa i będzie promieniowało na ziemie sąsiednie, realizując w pełni swe przeznaczenie — pomostu dla Polski przez Bałtyk na szeroki świat.

Dwugłos Prezydentów Rzplitej i Francji w przestworzach

Z okazji międzynarodowego tygodnia litych oraz Prezydent Francji wygłosili przez radio przemówienia:

Pan Prezydent R. P.:

Imię Marii Skłodowskiej-Curie jest otoczone w Polsce — jej kraju rodzinnym — najgłębszą czcią, a Instytut Radowy, powstały w Warszawie pod jej najwyższym kierownictwem, stanowi wymowne świadectwo hołdu i wdzięczności Polaków, którzy pamiętają, że pierwszy pierwiastek promienioaktywny wydobyty z rud uranodajnych nosi nazwę Polonu.

P. Prezydent Francji:

Przed chwilą usłyszeliśmy głos Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Siłą czarodziejską, ponad równinami, rzekami i górami dotarł on aż do nas, do naszej prastarej Sorbony, gdzie przed kilku zaledwie laty rozbrzmiewało słowo Marii Skłodowskiej-Curie i przyniosło nam hołd Ojczyzny dla jednego z jej najświetniejszych dzieci, którego imię okryło się sławą w całym świecie.

Sejm i Senat zwołane na 28 bm.

WARSZAWA. W „Monitorze Polskim” z 25 bm. ukazał się zarządzenia Pana Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Sejmu i Senatu.

Sejm został zwołany na pierwsze posiedzenie na dzień 28 listopada 1938 r. godz. 10.

Senat został zwołany na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 28 listopada 1938 r. godz. 17.

Groźby Stronnictwa Narodowego pod adresem ks. prymasa Hłonda

Agencja Społeczno-Informacyjna donosi: Sfery katolickie Wielkopolski poruszone zostały agitacją, szerzoną przez poszczególne koła Stronnictwa Narodowego przeciw osobie ks. kardynała prymasa Polski dr. Augusta Hłonda. Niezadowolone tych sfer z działalności ks. Prymasa datuje się od wydania w roku

ubiegłym listu pasterskiego, w którym ks. Prymas — jak wiadomo — uznając konieczność rozwiązania problemu żydowskiego w duchu potrzeb narodowych polskich, wystąpił przeciw metodom terrorystycznym. Miarę cierpliwości działaczy S. N. przebrać miał drugi list pasterski (Agencja ma na myśli prawdopodobnie wywiad prasowy — dop. red.), w którym ks. prymas Hłond zaleca katolikom powszechny udział w wyborach do Izby ustawodawczej. W Str. Narodowym przypisują temu listowi nieudanie się akcji bojkotowej. Na odbytych ostatnio zebraniach poszczególnych kół, jak np. w samym Poznaniu, padały nawet z tego powodu obraźliwe okrzyki pod adresem ks. Prymasa, któremu nieodpowiedzialni mówcy grozili, że może podzielić los ks. kardynała Innitzera w Wiedniu.

Potworne propozycje żydowskie na łamach dziennika amerykańskiego

BERLIN. Prasa berlińska w niezwykle ostrej formie protestuje przeciwko kampanii antyniemieckiej w Stanach Zjednoczonych i przytacza jako szczególnie zwrotny przejaw tej kampanii list otwarty Maxa Rosenberga, ogłoszony w „New York Daily News”. Max Rosenberg wysunął propozycje, aby zwolnić 10 lub 12 zawodowych zbrodniarzy, skazanych na dożywotnie więzienie, pod warunkiem, że zamordują Hitlera i ludzi jego otoczenia.

„Propozycja ta jest tak nieprawdopodobna, że nie chce się wprost wierzyć oczom, kiedy się ją czyta — pisze urzędowy organ „Völkischer Beobachter”.

Za jeszcze większy skandal, niż samo wezwanie do dokonania zamachu na osobę głowy państwa, uważa prasa fakt, że dziennik amerykański mógł w ogóle podobny list do redakcji zamieścić na swych łamach.

Ambasador niemiecki opuścił Stany Zjednoczone

NOWY JORK. Niemiecki ambasador Dieckhoff wyjechał do Niemiec na pokładzie parowca Hansa.

We wczorajszym Dzienniku Ustaw ukazał się dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu zrzeczeń wolnomularskich.

Dekret P. Prezydenta Rzplitej o rozwiązaniu zrzeczeń wolnomularskich

Dekret o rozwiązaniu zrzeczeń wolnomularskich upoważnia ministra spraw wewnętrznych także do rozwiązania zrzeczeń, zależnych od wolnomularstwa,

a majątek rozwiązanych zrzeczeń przeznaczają na cele dobroczynności publicznej, archiwa zaś i dokumenty przekazuje się na rzecz państwa.



Naczelny Wódz i Premier na Zamku

WARSZAWA. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym p. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Wczoraj również P. Prezydent R. P. przyjął p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego.

Wizyta króla Karola w Berchtesgaden

MONACHIUM. Wczoraj o godz. 9-ej przybył do Monachium pociąg nadzwyczajny króla Karola rumuńskiego z Sigmaringen. W pociągu znajdowali się krewni króla, ks. Hohenzollern oraz Franciszek Józef Hohenzollern. Po kilkunastu minutach postoją pociąg udał się w kierunku Berchtesgaden. O godz. 18 min. 38 król zatrzymał się ponownie w Monachium w drodze powrotnej z Berchtesgaden.

Ministrowie angielscy w Paryżu

PARYŻ. Chamberlain, Halifax i ich świta, przybyli do Paryża w środę o godz. 17,50 z 18-minut. opóźnieniem. Pierwszy wysiadł z wagonu Chamberlain z legendarnym swym parasolem w ręku. Ministrów powitali Daladier i Bennet, długo ściskając ich dłonie, następnie Chamberlain wygłosił kilka słów do mikrofonu. Z dworca orszak udał się do gmachu ambasady brytyjskiej.

Wczoraj rano rozpoczęły się w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych rozmowy brytyjskich i francuskich mężów stanu.

Niemiecki minister spraw zagr. przybędzie do Paryża w końcu bież. miesiąca

BERLIN. Tutejsze koła polityczne potwierdzają wiadomość o mającej nastąpić w końcu bieżącego miesiąca podróży ministra spraw zagranicznych Ribbentropa do Paryża. Twierdzą jednak, że dokładny jej termin nie został dotychczas ustalony. Wiadomość natomiast, jakoby min. Ribbentrop miał udać się również do Rzymu, nie polega — zdaniem tych kół — na prawdzi-

Drugi dzień obrad Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego

W środę o godz. 11 wznowione zostało posiedzenie Sejmiku Wojewódzkiego pod przewodnictwem p. mec. Stefana Michałka. Po uchwaleniu zmian w budżecie bieżącym Pomorskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego i nowego statutu Komunalnej Kasy Oszczędności woj. pomorskiego oraz po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z działalności tejże kasy za lata 1936 i 1937 Sejmik przystąpił do obrad nad budżetem samorządu wojewódzkiego na rok 1939 i 1940.

Przed przedłożeniem preliminarza budżetowego starosta krajowy p. Łącki złożył sprawozdanie z działalności Starostwa Krajowego za rok ubiegły, po czym generalny referent budżetowy prezydent Inowrocławia p. Jankowski scharakteryzował ogólnie projekt budżetu samorządu wojewódzkiego, który zamyka się po stronie dochodowej i rozchodowej wydatków zwyczajnych sumą zł 8.000.000 oraz nadzwyczajnych zł 9.000.000. Następnie p. Grodzicki, członek Sejmiku zreferował wniosek Wydziału Wojewódzkiego o ustanowienie podatku drogowego na zwiększenie tempa rozbudowy sieci drogowej na Pomorzu.

Antykatolickie wystąpienie w Monachium

MONACHIUM. W nocy z czwartku na piątek ub. tygodnia doszło w Monachium do antykatolickich demonstracji. Grupa młodzieży hitlerowskiej zdaria z figury Matki Boskiej złożone tam kwiaty i girlandy. Przechodnie, katolicy świadkowie tej sceny rzucili się na świętokradców i kilku z nich dotkliwie pobili. Zaalarmowane oddziały SS przybyły na pomoc i uwolniły zuchwalców z rąk oburzonego tłumu.

Minister Związku Pol.-Afrykańskiego u kanclerza Hitlera

MONACHIUM. Wczoraj rano o godz. 7 przybył do Monachium minister rządowy Związku Południowo-Afrykańskiego Pirow. Po krótkim zatrzymaniu się w hotelu, Pirow udał się samochodem do Berchtesgaden. Wczoraj Pirow powrócił do Berlina.

Zniżka funta angielskiego

WARSZAWA. Dewiza na Londyn spada w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym notowano ją w Zurichu 20,54¹/₄ wobec 20,60 w środę. W związku ze spadkiem funta dewiza na Nowy Jork zwiększyła w Londynie z 4,66¹/₁₆ do 4,65¹/₁₆ wczoraj o godz. 14.

9 nalotów w ciągu doby na Barcelonę

BARCELONA. Lotnicy powstańcy dokonali w ciągu ostatniej doby 9-ciu nalotów na Barcelonę, bombardując głównie śródmieście oraz wsie, położone na północ od miasta. Wyrządzone szkody są znaczne.

Alaska dla Żydów

WASZYNGTON. Sekretarz spraw wewnętrznych Ickes oświadczył, iż Stany Zjednoczone mają rozważyć możliwość zezwolenia Żydom niemieckim na osiedlenie się na Alasce. Minister dodał, że w sprawie tej opracowano już kilka projektów.

Barcelona płaci Francji srebrem

PARYŻ. Z Perpignan donoszą, że na kromę celną w Perthus przybyło 10 samochodów ciężarowych, załadowanych srebrem wartości 28 milionów franków. Srebro zostało przeladowane na pociąg i wysłane do Paryża. Zostało ono wysłane przez rząd barceloński i przeznaczone jest do spłacenia dostaw francuskich dla Hiszpanii republikańskiej.

Japończycy już pod Hongkongiem

HONGKONG. Wojska japońskie posuwają się w kierunku południowym i po zajęciu Szeklung znajdują się w niewielkiej odległości od Hongkongu. W środę wylądowało na brzegu rzeki Perłowej 2000 Japończyków.

Nad wnioskiem Wydziału Wojewódzkiego w sprawie uchwalenia podatku drogowego rozwinęła się szeroka dyskusja, przy czym kilku mówców wystąpiło przeciwko wprowadzaniu nowego obciążenia.

Po południu na zebraniu Wojewoda

Pomorski p. min. Władysław Raczkiewicz wygłosił przemówienie programowe, dotyczące zamierzeń na rok przyszły.

W dalszym ciągu zebrania pod przewodnictwem p. Wojewody odbyła się żywa dyskusja, która jeszcze trwa w chwili, gdy piszemy nasze sprawozdanie.

Blagalne telegramy Karpatorusinów

do P. Prezydenta R. P., kanclerza Rzeszy i szefa rządu włoskiego

BERLIN. Miarodajne koła węgierskie informują, że wielka część gmin na Rusi Podkarpackiej zwróciła się telegraficznie do kanclerza Hitlera, Prezydenta R.

P. Mościckiego i szefa rządu włoskiego Mussoliniego z prośbą o poparcie w przeprowadzeniu prawa samostanowienia o sobie

Międzynarodowa konferencja w sprawie Palestyny w Warszawie

SOSNOWIEC. We wtorek wieczorem odbyła się w Sosnowcu konferencja prasowa z okazji przybycia członka prezydium Wszechświatowej Nowej Organizacji Syjonistycznej dra Altmana z Palestyny.

Według planu N.O.S., w ciągu dwóch lat ma się osiedlić w Palestynie półtora

miliona Żydów. W planie tym emigracja z Polski zajmuje jedno z pierwszych miejsc. N.O.S. zwołuje w najbliższym czasie międzynarodową konferencję w sprawie Palestyny do Warszawy, gdzie omówiony będzie problem emigracji Żydów.

Anglia otwiera granice Palestyny dla Żydów?

WARMSPRING. Prezydent Roosevelt ogłosił następującą deklarację:

„Jak się dowiaduję, ilość zezwoleń dla uchodźców żydowskich na wyjazd do Palestyny zostanie powiększona, tak, że liczne dzieci żydowskie będą tam mogły

znaleźć schronienie. Nie mam możliwości sprawdzić tej wiadomości, lecz sądzę, iż jest ona ścisła.“

Otoczenie prezydenta Roosevelta odmawia podania źródeł otrzymanej przez niego wiadomości.

Wymordowali całą rodzinę

Potworna zbrodnia pod Białymstokiem

BIAŁYSTOK. W miasteczku Starsielce pod Białymstokiem dokonano ohydnej zbrodni. Nieznani sprawcy wymordowali w nocy rodzinę przebywającego w szpitalu w Białymstoku właściciela restauracji Antoniego Piekutow-

skiego, zabijając jego żonę Stefanię, 14-letnią córkę Halinę, matkę żony Hilarię Kurzynę. Druga córka Piekutowskiego, 17-letnia Irena ciężko poraniona walczy ze śmiercią w szpitalu w Białymstoku.

Kontrtorpedowiec włoski zderzył się z krążownikiem 6 marynarzy zabitych

RZYM. Wczoraj nastąpiło w zatoce Tarante skutkiem fałszywego manewru włoskiego kontrtorpedowca „Lampo“ zderzenie między nim a włoskim krążownikiem „Pola“. Krążownik doznał nieznacznych tylko uszkodzeń, podczas

gdy szkody, które poniósł kontrtorpedowiec są bardzo znaczne. Sześciu marynarzy z jego załogi zginęło. Uszkodzony kontrtorpedowiec wprowadzony został przez holowniki do portu Tarante.

Tylko „droga czerwona“ pozostała Chińczykom

TOKIO. Przedstawiciel ministerstwa marynarki kontradmirał Kanazawa oświadczył, że z chwilą zajęcia przez Japończyków linii kolejowej Kanton-Hankau pozostaje Chińczykom jedynie

tzw. „droga czerwona“, to znaczy arteria, na której odbywa się zaopatrywanie Chińczyków w materiał wojenny przez Sowiety.

Dekret o ochronie interesów Państwa

Ogłoszony we wczorajszym „Dzienniku Ustaw“ dekret o ochronie niektórych interesów Państwa zawiera m. in. nast. zarządzenia:

Art. 3. Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości lub używa innych środków podstępnych w celu podważenia zaufania do waluty polskiej lub do kredytu publicznego, podlega karze więzienia do lat 3-ch.

Art. 4. Kto dostarcza za granicę towar sfałszowany lub fałszywie oznaczony, jeżeli stąd wynika szkoda dla interesów eksportu polskiego, podlega karze więzienia do lat 3-ch.

Art. 5. Obywatel polski, który w związku z działalnością polityczną w państwie polskim przyjmuje od osoby działającej w interesie obcego rządu dla siebie lub innej osoby korzyść majątkową albo jej obietnicę, bądź też korzyści takiej żąda, podlega karze więzienia.

Art. 6. Obywatel polski, który wchodzi w porozumienie z osobą, działającą w interesie obcego rządu lub organizacji międzynarodowej w celu działania na szkodę państwa polskiego, podlega karze więzienia.

Art. 8. par. 1. Kto publicznie nawołuje do powszechnego porzucenia pracy przez pracowników (strajku powszechnego), bądź do powszechnego zamknięcia zakładów przez pracodawców, bądź też do wstrzymania dowozu żywności do miast, podlega karze więzienia do lat 5-ciu.

Art. 11. Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić dotkliwą szkodę interesom państwa, bądź

osłabić ducha obronnego społeczeństwa, bądź też obniżyć powagę naczelnych organów państwa, podlega karze więzienia do lat 2-ch i grzywny.

Art. 12. Kto publicznie: a) rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące być podstawą do wszczęcia postępowania karnego lub dyscyplinarnego, b) ogłasza akt oskarżenia lub inne pismo procesowe przed jego odczytaniem na rozprawie w sprawie karnej, albo wiadomości o przebiegu niejawnego posiedzenia sądu, narady, lub głosów sędziów, c) w toku postępowania sądowego przedstawia fałszywie przebieg rozprawy głównej, albo podejmuje w druku ocenę dowodów winy oskarżonego lub zasadności rozstrzeżenia stron, d) poddaje złośliwej ocenie wyrok sądu, podlega karze aresztu do roku.

Art. 13. par. 1. Minister spraw wewnętrznych władny jest w drodze rozporządzeń wprowadzać zakazy publicznego odbioru określonych zagranicznych stacji nadawczych radiowych.

Par. 2. Kto w miejscu publicznym lub w większym gronie osób odbiera przez głośnik radiowy stacje, objęte prawnym zakazem władz, podlega w trybie administracyjnym karze aresztu do 3-ch miesięcy i grzywny do 3000 złotych, albo jednej z tych kar. Aparat radiowy może ulec prepadkowi.

Art. 14. par. 1. W razie skazania za zbrodnie stanu, sąd może zarządzić jako środek zabezpieczający rozciągnięcie nad skazanym dozoru policyjnego na czas od roku do lat 5-ciu.

Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Tak pracować należy

W całej Polsce zaledwie Pomorze i Wielkopolska posiadają organizację samorządową na szczeblu wojewódzkim.

To oczywiście wysoko zobowiązuje obydwaj województwa, by swą pionierską pod tym względem pracą dały przykład całej Polsce. To też stwierdzimy odrazu z całym zadowoleniem, że tegoroczna sesja pomorskiego sejmiku wojewódzkiego wzorowo i wysoko wywiązała się z powierzonych jej zadań.

Przemówienie min. Wł. Raczkiewicza wskazało nam jak szeroko oprowadzane są ważne zagadnienia gospodarcze, społeczne i kulturalne naszej ziemi, ale podkreśliło coś znacznie więcej — ducha powszechnej współpracy, który zwycięsko, dzień za dniem pokonywa trudności i rozwiązuje zadania.

Od pierwszej chwili, gdy p. Wojewoda pomorski otworzył sesję, powołując na przewodniczącego jako najstarszego wiekiem ks. kanonika Łosińskiego, aż po zamknięcie sesji powaga i atmosfera rzetelnej pracy dla dobra ogółu przyświecały zebranim.

Czyż to nie piękny moment, świadczący wyraziście o obywatelu i poziomie jego kultury, gdy przewodniczący Sejmiku mec. Stefan Michałek wznosił się ponad opłotki politycznego partykularyzmu i oddał hołd przedstawicielowi Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej?

To też mocno i gorąco były serca zebranych, gdy mec. Michałek — po słowach powitania przedstawicieli ziem do Pomorza przyłączonych, po uczczeniu Polaków z Zaolzia za ich walkę ofiarną — wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Naczelnego Wodza.

Dlatego wierzymy, że apel Wojewody pomorskiego do członków Sejmiku, by jako przedstawiciele społeczeństwa byli „rzecznikami idei wytrwałej, szczerzej i harmonijnej współpracy całego społeczeństwa pomorskiego i wszystkich władz — tej idei, której zrealizowania wymaga od nas dobro Pomorza i siła obronna państwa, gwarantująca naszej Ojczyźnie spokojny rozwój i pewność jutra wśród niepewnej atmosfery świata“ — zostanie spełniony.

Coraz częściej, już nietylko w chwilach przełomowych czują podzięk Polacy bez względu na podziały polityczne swą więź narodową i gromadne poczucie mocy własnego państwa.

Spuszczenie na wodę doku pływającego na Stoczni Marynarki Wojennej

W dniu jutrzejszym na Stoczni Marynarki Wojennej odbędzie się o godzinie 11,40 wodowanie pływającego doku o nośności 5.000 ton.

Montaż doku pływającego został wykonany przez warsztaty Marynarki Wojennej w Gdyni.

Nowy dok pływający umożliwi przeprowadzanie remontów we własnym zakresie.

Pożar lasów w okolicy Hollywood

HOLLYWOOD. Pomiedzy Santa Monica a Malibu Beach płoną lasy. Na przestrzeni tej znajdują się rezydencje licznych aktorów i aktorek filmowych. Pomimo energicznej akcji ratunkowej, w której bierze udział przeszło 1000 osób, ognia nie zdołano opanować. Jak można wnosić z dotychczasowych danych, ofiar w ludziach nie było.

S. O. S. z pokładu fińskiego statku szkolnego

BORDEAUX. Fiński statek szkolny „Sumnen Joutsen“ zawiadomił przez radio, że znajduje się w niebezpieczeństwie w zatoce Gaskońskiej. „Sumnen Joutsen“ jest żaglowcem, o wyporności 2 tysięcy ton. Załoga jego składa się z 20 marynarzy i 60 kadetów morskich.

Przebieg prasy**Przymus postępu**

„Gazeta Polska“ zamyka rozważania na temat Centralnego Okręgu Przemysłowego stwierdzeniem:

„Radosna rzeczywistość (jaką dziś jest już Centralny Okręg Przemysłowy) wywołała już ożywienie w całej polskiej gospodarce i dokonała wielkiego dzieła przewrotu w psychice zbiorowej, otwierając przed nią horyzonty nowych osiągnięć. Realizacja C. O. P. odcięła drogę do powrotu na stare pozycje egoizmu i wegetacji.

Ale C. O. P. nie dał jeszcze całej miary swej opłacalności. I dlatego trzeba podwoić wysiłki nad dalszą rozbudową.

I dlatego z osiągnięć i triumfów ostatnich dwóch lat wypływa dla Polski, jej polityki gospodarczej i dla nas wszystkich wzniosły, zaszczytny i radosny przymus postępu.“

Metoda karteli

„Wieczór Warszawski“ pisze:

„Gdy w przemyśle panuje nadprodukcja, szefowie kartelów znają tylko jedną radę — ograniczenie produkcji. Tak przynajmniej postępują szefowie przemysłu. Gdy cena na perkal, superfosfaty, drut miedziany, czy kwas siarkowy spada, zamyka się część fabryk, ceny galopem jadą w górę i dobra! Właściciele zamkniętych przez kartel zakładów otrzymują grube odszkodowanie za postój, w razie potrzeby nawet zgola demoluja swe fabryki, i koniunktura w przemyśle jest uratowana.

Coby jednak się stało, gdyby i rolnicy wzorem przemysłowców zaczęli ograniczać produkcję? Ceny spadły? — Ano, zmniejszamy powierzchnię zasiewów o 20 procent, i zobaczymy!

Co?...

Hamowanie uprzemysłowienia, zwiększanie bezrobocia, śrubowanie cen ponad możliwość nabywcza szerokich mas — to wszystko robi się dziś w imię koniunktury. Robi to jedna strona, która w imię zysków na własny użytek wymyśliła kryzys ekonomiczny, koniunkturę, prawo do rentowności i stawia prawo to wyżej, niż interes publiczny. Czas z tym skończyć!“

Ziemia pomorska musi być żywą twierdzą**Czego dowiedzieliśmy się z przemówienia ministra Władysława Raczkiewicza?**

Naczelne zadanie Pomorza zamyka się w hasło:

„Ziemia ta musi być żywą twierdzą na straży morza i przyległych granic.

Promieniować na ziemię sąsiednie i wziąć życiowy udział w życiu całego państwa winno Wielkie Pomorze, wzmocnione przez przyłączenie powiatów południowych.

Nowe zdobycze Pomorza, to
Kuratorium Okręgu Szkolnego;
Sąd Apelacyjny;
Oddział Sztuki;
Urząd Konserwatora;
Oddział Apropozycji w U. W.,

a czekamy jeszcze na

Wyższą Uczelnię Pomorską.

Rada Gospodarcza opracuje wielki program gospodarczy Pomorza, scharmonizowany w granicach planu całego państwa. W skład rady wejdzie reprezentacja samorządu terytorialnego, gospodarczego i zawodowego.

Walka z bezrobociem nie spełni swego zadania drogą doraźnych poczynań, mających na celu przejściowe zatrudnienie pewnej ilości rąk do pracy. Tylko skonsolidowana akcja wszystkich czynników naszego kraju spowoduje, że drogą naturalnego rozwoju potrafimy dać pracę maksymalnej liczbie bezrobotnych.

Fundusz Pracy nie będzie rozdzieliał funduszy według kartotek bezrobotnych w biurach pośrednictwa pracy, lecz według istotnych potrzeb gospodarczych danego terenu oraz możliwości zatrudnienia bezrobotnych. Kredyty Funduszu Pracy będą uzupełnieniem zamierzeń inwestycyjnych wszystkich organów rządowych i samorządowych. Będzie to miało wysoce dodatni wpływ na pożyteczność podejmowanych inwestycji.

Inwestycje w naszym województwie w szerszym zakresie uwzględnią:

budowę dróg kołowych wojewódzkich:

Kack—Chwaszczyno,

Toruń—Ciechocinek,

Warlubie—Lubichów;

przebudowę sieci drogowej z kierunku wschód-zachód na północ-południe

rozbudowę lokalnych dróg powiatowych,

usprawnienie sieci dróg wodnych:

regulacja odcinka na Wiśle od Korabnik

do Silna,

dokończenie budowy kanału Warta—

Gopło,

urządzenia pomocnicze i konserwację na

Wiśle, Noteci, kanale bydgoskim,

uzupełnienie taboru wiślanego i remon-

ty służ na kanale bydgoskim i górnej

Noteci,

budowa gmachu Urzędu Wojewódzkiego

w Toruniu.

W Gdyni została powołana do życia

komisja i biuro planu regionalnego w celu należytego zagospodarowania wybrzeża. Podobna komisja zostanie powo-

łana dla środkowego i południowego

Pomorza.

Liczba ośrodków zdrowia w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła z 24

do 70, a 15 znajduje się w stadium orga-

nizacji.

Akcja higieny społecznej zostanie po-

ważnie wzmocniona przez:

lepsze wyposażenie szpitali,

zwiększenie i dobór personelu lekar-

skiego,

obniżenie opłat szpitalnych,

zapłatę ze strony Ubezpieczalni Spo-

łecznej za swoich chorych w szpitalach.

W dziedzinie organizacji rolnictwa

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze tak

zmieniło statut, by wszyscy rolnicy mogli

się znaleźć w jednej organizacji.

W celu poprawienia doli rolnictwa

p. Wojewoda Pomorski poza przedsta-

wieniem postulatów pomorskich wład-

zom centralnym wskazuje: podnoszenie

umiejętności zawodowej, organizowanie

gospodarstw powstałych z parcelacji, or-

ganizowanie spółdzielczego przetwó-

rstwa produktów rolnych i organizację

zbytu. A ponadto powszechny rozwój

spółdzielczości rolniczej.

W rybnictwie w roku przyszłym zo-

staną unormowane stosunki gospodar-

czo-prawne, uporządkowany handel ry-

bami i zorganizowane ośrodki przetwó-

rczo rybne.

Szesnaście tysięcy hektarów nieuży-

Bron' się

zawsza przed wypadaniem włosów. Wzmocnij je doprowadzeniem naturalnych składników zapewniających im rozwój przez codzienne stosowanie preparatu



Trilysin
ratuje włosy

ków posiada nasze województwo, które muszą najprędzej być przekształcone na gospodarczo użyteczne przez właścicieli oraz wydziały powiatowe.

Lecznice weterynaryjne na terenie województwa dalej będą udzielały fachowych porad i pomocy po cenie dostosowanej do dzisiejszej sytuacji rolnictwa. Budowa rzeźni, chłodni, rakarni oraz zakładów przeróbki zwłok zwierzęcych zmniejszy możliwość przenoszenia chorób zakaźnych oraz zapewni ludności dostawę artykułów mięsnych w dobrych warunkach sanitarnych.

18.500 hektarów ziemi zostanie rozparcelowane w roku 1939, zabudowanych 1.700 gospodarstw, co kosztować będzie zł 14.500.000.

7 kilometrów wałów kosztem 625.000 złotych zabezpieczy od powodzi 3.000 hektarów ziemi.

Roboty nad obwałowaniem Wisły prowadzone będą od Grabowa do Gruczna w powiecie świeckim i pod Tczewem.

Regulacja rzek obejmie:

Czarną Wodę	—	pow. starogardzki
Mienię	—	lipnowski
Czerską Strugę	—	„ chojnicki
Prusinę	—	„ starogardzki
Sobinę	—	„ świecki
Strugę Radzyńską	—	„ grudziądzki
Piaśnicę	—	„ morski
Prędoną	—	„ chojnicki
Osusznica	—	„ chojnicki
Noteć	—	„ wyrzyski
Wel	—	„ lubawski
Skrwę	—	„ rypiński

oraz regulację rzek i kanałów na terenie spółek wodnych Mostowskie Błota w pow. morskim, Chrząstkowo—Gniewkowo w inowrocławskim, Przedecz we włocławskim i Płowce—Głuszyn w niezaw-

skim.

Ogółem: odwodnionych 9.000 ha,

regulowanych 123 km kosztem 1.571.000 zł.

Przeszkolenie zawodowe bezrobotnych stosownie do podaży pracy prowadzić będzie w roku przyszłym Fundusz Pracy przy pomocy władz szkolnych i Pomorskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego.

Zwalczanie nielegalnego rzemiosła, uchylającego się od wszelkich świadczeń jest niezbędne dla zdrowej i należytej prosperacji normalnych warsztatów rzemieślniczych.

Izba Rzemieślnicza uruchomiła kredyty na mechanizację i elektryfikację warsztatów rzemieślniczych na Pomorzu.

Wielkie targi kramne są zbędne na Pomorzu wobec dobrze zorganizowanego kupiectwa. Również przemysł okrzęzny jest szkodliwy w naszym ustroju gospodarczym.

Ilość zatrudnionych robotników w fabrykach pomorskich osiągnęła poziom z roku 1928, czyli stanu najwyższej koniunktury.

Pomorska wystawa rolnictwa, rzemiosła, przemysłu i handlu zostanie otwarta w 1940 roku w Bydgoszczy i da wyraz zespoleniu gospodarczemu Pomorza.

Pomorskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Ulicy zorganizuje pierwsze swoje placówki w Grudziądzu, Gdyni i Toruniu, by przygotować młodzież do samodzielnej pracy.

Specjalny aparat inspekcyjny przy Izbie wojewódzkiej będzie kontrolował gospodarstwo miast niewydziałonych.



Tylko dobry i ogólnie uznany towar bywa najczęściej podrabiany. Strzeżcie się więc przed nieudolnymi naśladownictwami, żądając wyraźnie

wysuszonego mydła

Tukan

Rzeczy istotne

zameczał rząd. Zresztą, o ile sejm nie będzie chciał z rządem współpracować, to będzie rozpadł się. Skoro idę na chęć współpracy z sejmem, to oczekuję ze strony sejmu i metody współpracy.“

W kilkanaście dni później, bo 27 marca 1928 Marszałek Józef Piłsudski odczytał w Sejmie orędzie w imieniu Pana Prezydenta, w którym było powiedziane:

„Życzę panom, byście z najlepszą wolą, licząc się z realnymi potrzebami życia, szukali rozwiązania wielkiego zagadnienia harmonijnego współdziałania władz państwa i to zarówno przez położenie nowych podstaw prawnych w tej dziedzinie, jak i przez zdrowe obyczaje codziennego życia. Wreszcie życzę panom w waszej pracy owocności, którą osiągnąć można, jak w każdej zresztą ludzkiej działalności, tylko wtedy, gdy wysiłki swoje i uwagę kieruje się na rzeczy istotne“.

W tych dwu wypowiedziach wyrażona jest naczelna zasada, którą Józef Piłsudski uważał za główną podstawę działalności parlamentu. Sejm nie istnieje na to, aby zameczał rząd setkami drobnych i mało ważnych spraw, tak, jak się na to uskarżał Marszałek Piłsudski w jednym ze słynnych swoich wywiadów, gdy uzasadniał przyczyny ustąpienia ze stanowiska premiera. Sejm ma współpracować z rządem, a dokonać tego może tylko wtedy,

gdy zajmuje się sprawami istotnymi i zachowuje dobre obyczaje.

Zdawałoby się, że te dwa postulaty są ogromnie proste. A jednak okazało się, że nie wszyscy chcą je zrozumieć. Już po wieloletniej walce Józefa Piłsudskiego ze starymi sejmami, już po uchwaleniu nowej Konstytucji, niektórzy ludzie w Polsce zaczęli znowu zwracać do zlikwidowanych i minionych metod działania w Sejmie. Sejm, rozwiązany we wrześniu br. był przykładem, jak ciężkie zadanie wyznaczył Józef Piłsudski nowemu parlamentaryzmowi, gdy zażądał od niego zajmowania się sprawami istotnymi i dobrych obyczajów w pracy.

W przededniu otwarcia kadencji Sejmu trzeba powtórzyć zasady ustalone przez twórcę nowego naszego parlamentaryzmu. Pamiętajcie o nich musi zarówno społeczeństwo, jak nowy Sejm i Senat. Droga, po której kroczy Polska, wymaga największego wysiłku i trudu. Byłoby złudzeniem, gdybyśmy sądzili, że wszystko znajduje się już na właściwym torze. Posiadamy dobre ramy naszego życia w postaci Konstytucji Kwietniowej, ale w dalszym ciągu wypełniać je musimy treścią. Obraz nowej Polski nie jest jeszcze wykończony.

Na odcinku polskiego parlamentaryzmu oczekuje nas jeszcze ciągle duży wysiłek. Drogowskazem w jego realizacji są dla Polski myśli i wskazówki Wielkiego Wodza Narodu, które stanowią testament ideowy, oczekujący na pełne urzeczywistnienie w życiu polskim.

Nowy Sejm zbierze się lada dzień. Warto zatem w przeddzień otwarcia kadencji nowego parlamentu sięgnąć wzrokiem wstecz i przypomnieć poglądy na rolę Sejmu Tego, którego jedną z wielkich trosk było uzdrowienie parlamentaryzmu polskiego.

Jakże bowiem ważne jest dla rozwoju polskiej myśli ustrojowej to, co mówił i co myślał o błędach naszego parlamentu Józef Piłsudski. Jeżeli uznaje się Konstytucję przez Niego stworzoną i podpisaną za podstawę nowego porządku w Polsce, to w równym co najmniej stopniu obowiązują interpretacja, jaką Wielki Marszałek dawał w bezpośrednich swoich wypowiedziach na temat spraw ustrojowych, a szczególnie przebudowy parlamentaryzmu.

Spuścizna, którą Józef Piłsudski zostawił w tej dziedzinie, jest wielka i obszerna. Pamiętamy, jak ostro smagał Wielki Marszałek dawne sejmy, jak piętnował w bezwzględnych słowach metodę ich postępowania. W tej ciężkiej i stanowczej walce padały raz po raz wskazówki dowodzące, co uważał Józef Piłsudski za najistotniejsze w zagadnieniu poprawy obyczajów parlamentarnych.

„Rząd powinien mieć możność rządzenia krajem — mówił Marszałek Józef Piłsudski w dniu 13 marca 1928 roku do grupy posłów i senatorów — to jest jego zadanie. Sejm, jako całość, jako instytucja, gra rolę w państwie, ale w żadnym razie nie poszczególny poseł... Tymczasem Sejm, jako instytucja, się zatracza. Sejm nie jest od tego, by

Przedstawiciel Ojca św. przy rządzie angielskim

RZYM. Rektor kolegium brytyjskiego mgr. William Godfrey, został mianowany delegatem apostolskim w Londynie.

Jak wiadomo, Stolica Apostolska nie miała dotychczas swego przedstawiciela dyplomatycznego w Londynie, jakkolwiek Anglia posiada przy Watykanie swego posła.

Mgr. Godfrey nie będzie miał przywilejów dyplomatycznych, lecz tym nie mniej będzie uważany za przedstawiciela Ojca Świętego przy rządzie angielskim. (ATE)

Nowy poseł Chin w Polsce

W dniu 10 grudnia b. r. przybywa do Warszawy nowomianowany poseł Chin dr. Wang-King-Ky. Dotychczasowym posłem Chin w Warszawie był p. Wei.

Nowy poseł Chin, dr. Wang-King-Ky urodził się w 1885 r. w mieście Fu-Czou, prowincji Fukien. Po ukończeniu studiów wstąpił do służby dyplomatycznej chińskiej. Jest on doktorem uniwersytetu Louvian w Belgii, a poza tym studiował na uniwersytecie oxfordzkim. Dr. Wang-King-Ky piastował dotychczas stanowiska posła pełnomocnego Chin w Belgii, rektora Uniwersytetu Pracy w Szanghaju i posła pełnomocnego Chin w krajach skandynawskich.

Studenci niemieccy w Krakowie

KRAKÓW. Bawiąca w Polsce wycieczka studentów z Niemiec przybyła tu z Warszawy, celem zwiedzenia Krakowa i jego zabytków oraz słynnych salin w Wieliczce.

W czasie zwiedzania Wawelu studenci niemieccy udali się do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie po oddaniu hołdu Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego złożyli u Jego sarkofagu piękny wieniec z napisem „Wielkiemu Marszałkowi Polski — studenci niemieccy“.

Rewanż żyda francuskiego

RZYM. Donoszą z Monte Carlo, iż jeden z tutejszych wielkich hoteli, będący własnością spółki, na której czele stoi Żyd Goldschmidt, zwolnił 70 pracowników hotelowych narodowości włoskiej.

Angielskie zaproszenie na konferencję w sprawie Palestyny

LONDYN. Minister kolonii Malcolm Macdonald oświadczył w Izbie Gmin, iż rząd brytyjski wystosował oficjalne zaproszenia do Egiptu, Iraku, Transjordanii, Saudii i agencji żydowskiej na konferencję w sprawie Palestyny.

Złe trawienie zatrąwa organizm

to też żołądkowi skłonemu do zatwardzeń trzeba pomóc, aby doprowadzić go do regularnych wypróżnień skutecznymi w tych wypadkach ziołami przeczyszczającymi Nr. 9 Dra Breyera. Zadzajcie wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze. (12599)

Trudności Chin z transportami materiałów wojennych

RANGOON. W porcie Rangoon wyładowano we wtorek większe ilości (około 6.600 ton) materiałów wojennych, w tym kilka dział polowych, przeznaczonych dla rządu chińskiego. Wobec zablokowania przez Japończyków wybrzeża południowo-chińskiego, materiał ten zostanie przetransportowany przez granicę Birmy do chińskiej prowincji Junan. Transport odbędzie się najpierw drogą rzeczną w górę rzeki Irawadi a następnie nową autostradą, wiodącą przez Birnę północną. (ATE).

Kara śmierci za zamordowanie sobowótora

PIOTRKÓW. Przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie zakończył się proces przeciwko Ignacemu Pasternakowi, oskarżonemu o zamordowanie swego sobowótora. Pasternak został skazany na pozbawienie wszystkich praw i karę śmierci przez powieszenie.

Kilogram znaczków pocztowych wartości 112 mln. funtów

Jeden z angielskich magazynów podaje, że gdyby zapakowano wszystkie najdroższe znaczki pocztowe całego świata w jeden pakunek, ważyłby on jeden kilogram, a wartość jego wyniosłaby aż 112 mln. funtów szterlingów.

Rząd węgierski nadal domaga się prawa samostanowienia dla Rusi Przykarpackiej

BUDAPESZT. Premier Imredy we wtorek późnym wieczorem złożył oświadczenie określające stanowisko rządu w sprawie Rusi Podkarpackiej. Premier powiedział m. in.:

„Rząd węgierski zawsze domagał się prawa samostanowienia dla Rusi Pod-

karpackiej. Ze stanowiska tego nigdy nie zrezygnował, bo to uważa za jedynie celowe i pożądane rozwiązanie. Rząd uczynił i uczyni wszystko, by życzenia ludu karpatoruskiego zostały zrealizowane“.

Zydzi pragną udziału Polski w konferencji „okrągłego stołu“

LONDYN. W związku z projektem zaproszenia przedstawicieli pozapalestyńskich państw arabskich na zamierzoną żydowsko-arabską konferencję „okrągłego stołu“, tutejsze kierownicze koła neosjonistyczne wystąpiły przeciwko temu projektowi, wskazując, iż Arabowie pozapalestyńscy nie są żadnym prawnym

partnerem w kwestiach, dotyczących mandatu palestyńskiego. Jednocześnie koła neosjonistyczne wypowiadają poglądy, iż na konferencję powinni zostać zaproszeni państwa, zainteresowane w wielkiej emigracji żydowskiej. Do państw tych należy w pierwszym rzędzie Polska.

Pociąg wraz z mostem runął do rzeki 20 osób zabitych

RZYM. Wskutek podmycia przez wodę przęsła mostu na rzece Torre (prowincja Udino), wydarzyła się katastrofa. Pociąg, zdążający z Cividale de Udino, zwałił się do rzeki wraz z mostem. Jedynym świadkiem katastrofy był pewien inżynier, który samochodem prze-

jeżdżał przez sąsiedni most w chwili, gdy most kolejowy runął do rzeki. Pociąg składał się z trzech wozów pasażerskich i wozu bagażowego. Podobno 20 osób poniosło śmierć w nurtach rzeki.

Samochody „Tatra“ obecnie wozami niemieckimi

PRAGA. W dniu wczorajszym oddziały armii niemieckiej zajęły dalsze 123 gminy oraz ponad 20 osad, które w wyniku umowy podpisanej przed paroma dniami w Berlinie, a dotyczącej ostatecznego wytyczenia granic, przypadają Rzeszy. Miejscowości te posiadają ogółem ponad 60 tysięcy ludności, przy czym 90% tej ludności stanowią Czesi. Ostatnie te zmiany nie mają więc nic wspólnego z zasadą etnograficzną zagadnienia sudeckiego.

Czesi usiłują osłabić wrażenie, wywo-

lane w opinii publicznej tym nowym okrojeniem obszaru i podkreślają zwrot przez Rzeszę niektórych gmin, a w szczególności miasteczka Policzka. Przemilczają oni jednakże, że w miasteczku tym znajduje się duża i wyposażona w nowoczesniejsze urządzenia, oraz w podziemne instalacje fabryka amunicji, co do której losu nie ma wiadomości, czy nie pozostała po stronie niemieckiej.

Przy Rzeszy pozostało natomiast miasteczko Koprzywica, gdzie znajduje się znana fabryka samochodów Tatra.

Na bieżni, boisku i ringu

Bokserzy Gedanii w Bydgoszczy

W nadchodzącą niedzielę zespół bokserki Gedanii gościć będzie w Bydgoszczy, gdzie rozegra mecz towarzyski z Klubem Sportowym Astoria.

Gedania wyjeżdża w następującym składzie od wagi muszej do ciężkiej: Meller, Sierocki, Bianga, Hirsz wzgl. Zieliński, Plichta, Hanske, Gołębiewski, Chistowski. Mecz ten ze względu na wyrównane i silne składy obydwu drużyn, będzie nielada atrakcją sportową dla Bydgoszczy.

Doroczne spotkanie pięściarskie Gdynia — Bydgoszcz

W Gdyni odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich miejscowych klubów bokserkich, na której została rozpatrzone propozycja klubów bydgoskich rozgrywania rok rocznie dwóch spotkań między reprezentacjami pięściarskimi obu miast. Ustalono przyjąć tę propozycję i termin pierwszego meczu wyznaczono na 18 grudnia w Bydgoszczy.

W związku z powyższym w dniu 11 grudnia odbędą się zawody eliminacyjne pomiędzy kombinowanym zespołem Gdyni i Marynarki Wojennej. Ustalono, że w zawodach eliminacyjnych udział wezmą następujące pary:

Iwański - Flota, Sowiński - Bałtyk, Szopiński F., Krzyżanowski - K. S. Z. S., Kolecki F., Schön - K. S. Z. S., Kujawski - Flota, Juchnicki - Bałtyk, Wasiak - Flota, Grochocki - K. S. Z. S., Piechocki F. - Flota, Arendt - K. S. Z. S., Karolak - Flota, Michalik - Bałtyk, Sadowski - Flota, Słoboda - K. S. Z. S.

Nowe władze Pom. Okr. Związku Piłki Ręcznej

W Okręgowym Ośrodku W. F. w Toruniu odbyło się walne zebranie Pom. Okr. Związku Piłki Ręcznej na którym wybrano nowy zarząd Związku.

Prezesa został wybrany jednogłośnie p. radca Brzeziński, wiceprezesem i przewodniczącym Wydz. Gier i Dyscypliny został p. Krygier Florian, wiceprezesem II i przew. wydz. spraw sędziowskich został p. Włosek; sekretarzem wybrano p. Stawskiego Juliusza; skarbnikiem p. Norowskiego Antoniego; gospodarzem p. Deptę Stanisława; referentem prasowym p. Osmańskiego Kazimierza; referentem gier p. plut. Tomaszewskiego. W skład Wydz. Gier i Dyscypliny weszli: sekretarz p. Murawski Jan; członkowie: p. sierż. Ujmy i Kurtz Henryk. W skład Komisji Rewizyjnej: kpt. Bróda Ignacy — przewodniczący; członkowie — Kpt. Pysz i Krzewiński, zastępca p. Boldt.

Praga domaga się już międzynarodowej gwarancji granic państwa

PRAGA. Ukazał się komunikat urzędowy, który stwierdza, że wobec ostatecznego uregulowania granic Czechosłowacji z Niemcami, Polską i Węgrami, rząd podejmuje sprawę gwarancji międzynarodowych nowych granic państwa.

Król Karol poruszał problem emigracji Żydów z Rumunii

BUKARESZT. Urzędowa agencja Radoi donosi z Londynu, że w czasie wizyty króla Karola w Londynie, poruszono m. in. w rozmowach, zagadnienie żydowskie.

Ze strony rumuńskiej zwrócono czynnikiem angielskim uwagę na konieczność międzynarodowego rozwiązania problemu emigracji Żydów z Europy środkowej, a zwłaszcza z Rumunii. (ATE)

Stan oblężenia na Rusi Przykarpackiej

HUSZT. Szef czeskich sił zbrojnych na Rusi Podkarpackiej gen. Svatek, zakomunikował parochowi Wołoszynowi, że ze względu na powagę sytuacji, w jakiej znajduje się w chwili obecnej Ruś Podkarpacka, centralne władze czeskie przychyliły się do wniosku gen. Svatka, który zaproponował wprowadzenie na całym terenie Rusi stanu oblężenia, oraz sądów wojennych, które karać będą śmiercią za najdrobniejsze wykroczenia przeciwko porządkowi. (ATE)

Sowiecka łódź podwodna zatonała

TALLIN. Prasa estońska donosi, że podczas ostatnich ćwiczeń czerwonej floty w Zatoce Fińskiej, odbywających się w czasie szalejącej burzy, zatonała jedna z łodzi podwodnych. Obecnie w pobliżu terytorialnych wód estońskich stwierdzono obecność kilku statków sowieckich, które przeprowadzają pomiary. Statki te prawdopodobnie chcą ustalić miejsce katastrofy zatopionej łodzi. (ATE)

Bardzo ważną uchwałą walnego zebrania była likwidacja podokręgowego bydgoskiego i grudziądzkiego, które rozwiązano ze brak jakiegokolwiek działalności i obowiązku, przez co w pierwszym rzędzie ucierpiały kluby danego podokręgu. W miejsce dawnych podokręgów utworzono delegatury Pom. O. Z. Piłki Ręcznej. W Grudziądzu delegatem wybrano p. Lengowskiego, na Bydgoszcz natomiast polecono dokoptować przyszłemu zarządowi. W dyskusji nad sprawozdaniami na uwagę zasługują wyjaśnienie p. radcy Brzezińskiego, który nadmieniał że wszelkie niedokładności i niedociągnięcia jakie zaistniały, spowodowane zostały brakiem obowiązkowości jednostek, które przyjęły funkcje w zarządzie, jak również z powodu braku funduszy. W dalszej dyskusji dowiedzieliśmy się że okręg pomorski Piłki Ręcznej został zawieszony w czynnościach przez Polski Zw. Piłki Ręcznej — za zaległości finansowe. Zaległości finansowe powstały wskutek nie wpłacenia składek rocznych przez kluby pomorskie do Zw. Okr. Pom., który tym samym nie mógł wywiązać się z należności wobec Związku Polskiego.

Sokolice Pomorskie przy pracy Kursu gimnastycznego dla naczelniczek i przodowniczek

Dla uzupełnienia i rozszerzenia wiadomości z nowoczesnej metody prowadzenia ćwiczeń cielesnych, urządziło naczelnictwo Dzielnicy Pomorskiej kurs gimnastyczny dla naczelniczek i przodowniczek.

Na kurs, który odbył się dnia 20 bm. w Grudziądzu, przybyły naczelniczki oraz przodowniczkę ze wszystkich środowisk sokolich Ziemi Pomorskiej w liczbie 111.

Zarząd związku i naczelnictwo związku reprezentowała związkowa naczelniczka Sokolice Gołaszewska Stefania z Warszawy. Miejscowe władze sokole prezes okręgu III Kunz senior i długoletnia prezeska gniazda żeńskiego Kaczmarekówna.

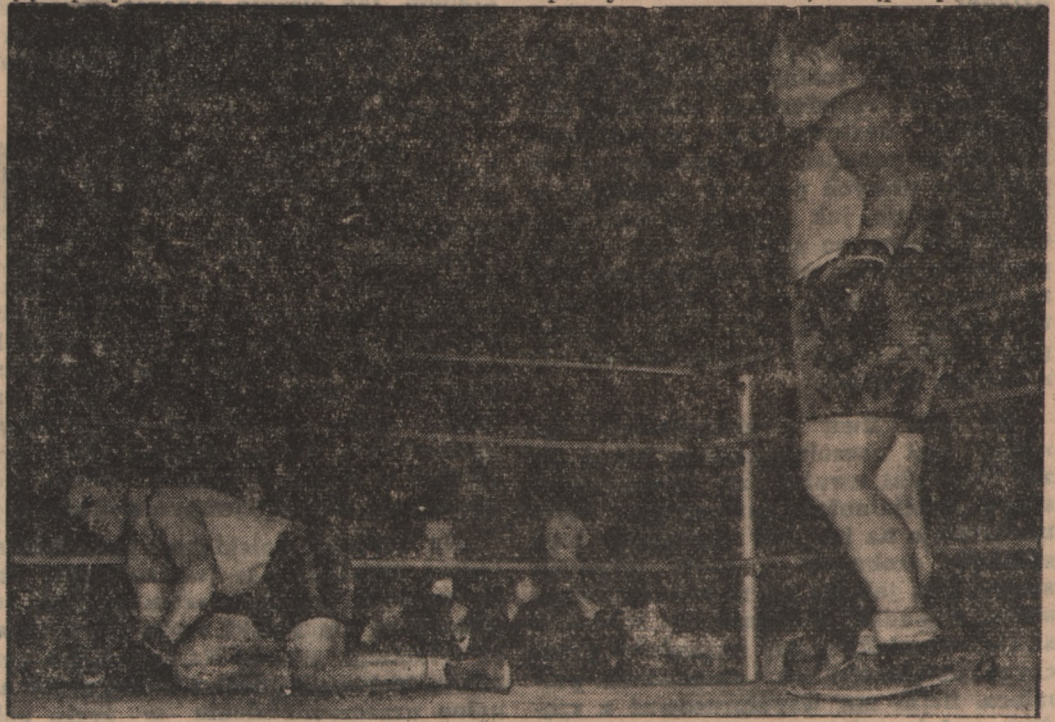
Służbowo zajętego prezydenta miasta p. J. Włodka znanego ze swego życzliwego stosunku do wychowania fizycznego i sportu, a w szczególności do Sokolstwa, zastępował naczelnik Bączyński.

Kurs rozpoczął się raportem, który złożyła związkowej naczelniczce dzielnicowa naczelniczka Sokolice Heldtówna.

Obejmował on lekcję praktyczną i jej omówienie ćwiczenia na sprzętach, tańce narodowe, oraz referat kierownika poradni sportowo - lekarskiej dr. Kaczmarek p. t. „Wpływ ćwiczeń cielesnych na ustrój kobiecy“.

O programie pracy na przyszły okres mówiły drh. naczelniczka Gołaszewska z Warszawy i Heldtówna z Grudziądza.

Apelem do pracy dla wielkości Narodu i mocarstwowego Państwa zakończyły dzielne sokolice pracowity swój dzień.



B. przeciwnik Schmelinga Thomas (na deskach) po walce z „bokserem-piwoścem“ Galento został zdyskwalifikowany.

O właściwe nawiązanie kontaktów z życiem gospodarczym Zaolzia

Zespolenie Śląska Zaolzańskiego z organizmem gospodarczym Polski postępuje z każdym dniem. Pociąga to za sobą przedstawienie handlu i wytwórczości na Zaolziu na rynki polskie i przystosowaniu się do tych nowych warunków. Oczywiście, że odbywa się to nie bez pewnych trudności, jakkolwiek wynikających nie z istotnych przyczyn gospodarczych, a ze względu na brak dostatecznej znajomości wzajemnych potrzeb, kontaktów, bądź też z uwagi na istniejące a ugruntowane wieloletnią tradycją przyzwyczajenia.

Jak poważną rolę odgrywać może od lat ugruntowany zwyczaj, niech będzie dowodem choćby ten przykład, że na Zaolziu stwierdzono na pozór niczym nie uzasadnione, wahania cen artykułów pierwszej potrzeby. Jak się okazuje, zjawisko to zostało wywołane tym, że ludność tamtejsza, przyzwyczajona do postępowania się walutą czeską, pomimo ustalonego kursu złotego, niedostatecznie szybko oceniła istotną wartość waluty polskiej.

Z chwilą przyłączenia Zaolzia do Polski, handel jak i przetwórstwo na tamtych terenach zostało pozbawione kontaktu, jaki utrzymywało z szeregiem firm czeskich. Obecnie zachodzi potrzeba zastąpienia tych kontaktów przez nawiązanie stosunków z życiem gospodarczym Polski. W związku z

tym daje się słyszeć głosy, wśród mieszkańców Zaolzia, jakoby wynalezienie na rynku polskim właściwych źródeł bezpośredniego zakupu napotykało na trudności. Nie wydaje się to słuszne, zainteresowanie bowiem życiem gospodarczym Zaolzia ze strony sfer handlowych i przemysłowych jest bardzo duże i czynne. Zrozumiałe jest jednak, że podjęcie i nawiązanie nowych stosunków handlowych wymaga pewnego upływu czasu.

Pomijając istotne przyczyny, jakie wywołały te głosy, należy wskazać, że przy kontaktowaniu życia gospodarczego Zaol-

zia z firmami polskimi, wielkim ułatwieniem jest uprzednie porozumienie się z polskimi organizacjami. Zarówno związki branżowe, jak i samorząd gospodarczy, udzielają jak najchętniej wszelkich wyjaśnień i wskazówek. Samorząd gospodarczy Śląski, reprezentowany przez izbę przemysłowo-handlową w Katowicach, od pierwszej chwili zajęcia ziem zaolzańskich uruchomił w Cieszynie własną ekspozyturę, mając na celu umożliwienie właściwego orientowania tamtejszych sfer gospodarczych o warunkach pracy polskiego handlu czy przemysłu.

Turcja czci pamięć Atatürka



długą chwilą milczenia przed jego pomnikiem w Stambule.

Ożywienie ruchu żeglugowego między Gdynią a Bliskim Wschodem

W związku z pewnym ożywieniem wymiany towarowej pomiędzy Polską a krajami Bliskiego Wschodu, zanotować należy poważne ożywienie w komunikacji morskiej między Gdynią a portami morza Śródziemnego. To też na skutek tego niektórzy armatorzy zwiększyli ilość rejsów na tych liniach. I tak na przykład przedsiębiorstwo „Żeglu-

ga Polska“, którą do niedawna obsługiwało linię lewantyńską dwoma statkami, obecnie postawiło na tę linię trzy dalsze statki.

Jednakowoż z równoczesną poprawą koniunktury towarowej, z drugiej strony zanotować należy poważne zmniejszenie się ruchu pasażerskiego, zwłaszcza do Palestyny.

Ile zła za granicą wyrządzają nam Żydzi? Pięć minut rozmowy z ks. kanonikiem Borodziczem z San Remo

Na peronie dworca głównego w Warszawie gromadka numerowych otacza księdza, który mówi oburzonym głosem:

— Dlaczego Żyd jest informatorem polskiego biura podróży, a wy nosicie ciężkie bagaże? Powinno być odwrotnie!

Oczywiście, skonsternowany Żyd zniknął pośpiesznie w tłumie podróżnych. Natomiast numerowi zadowoleni i uśmiechnięci ładowali ochocko bagaże księzowskie do wagonu.

Nim pociąg ruszył, zdążyliśmy już zgłosić się do energicznego księdza. Nie wysoka krepka postać, zdecydowane rysy twarzy mile kontrastują z dobrotliwym uśmiechem.

Chwilę jeszcze omawiamy incydent z ży-

dowskim informatorem polskiego biura, po czym słyszymy:

KS. KANONIK JÓZEF BORODZICZ
PROBOSZCZ KOŚCIOŁA POLSKIEGO
NA RIVIERZE

San Remo l'Eglise Polonaise Wilno, ul. Teatralna
Tel. 5505 2 B, m. 3.

— Jestem proboszczem parafii polskiej w San Remo. Dawniej miałem około 7000 parafian Polaków, dziś niewiele ponad dwa. Garną się do nas wszyscy cudzoziemcy z całej Riwiery: katolicy niemieccy, Czeši,

Irlandczycy, Hiszpanie i dowiadują się o Polsce, o „l'Eglise polonaise“ wiedzą szeroko od Marsylii do Mediolanu.

Musiałem przed wojną uciekać z rodzinnej Wileńszczyzny wobec groźby więzienia. Znalazłem się na Riwiery, więc wzięłem się tutaj do budowy kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Przy parafii prowadzimy biuro informacyjne dla Polaków. Przebywając stale za granicą, wiem, ile zła wyrządzają nam Żydzi. Każdy oszust lub złodziej podaje się skwapliwie za Polaka, gorzej jeszcze, gdy legitymuje się polskim paszportem. Stąd pochodzą te fatalne opinie o „bandits polonais“, z czego za mało tutaj w Polsce wszyscy zdają sobie sprawę.

Prozekt od **BOLU GŁOWY**
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY i KATARZE

21402

Oto prawdziwe oblicze Zaolzia

CIESZYN. W Karwinie zapisano do szkół powszechnych ogółem 2.939 dzieci, w tym do szkół polskich 2.876, do niemieckiej szkoły 60, zaś do szkoły czeskiej tylko 3 dzieci.

Wystawy fotograficzne

Polskie Towarzystwo Fotograficzne w Warszawie ul. Chmielna nr. 17 telefon nr. 656-34 organizuje w 1939 roku cykl programowych wystaw na określone tematy. — Pięć pierwszych wystaw obejmuje następujące tematy:

1) „Architektura i wnętrza“, 2) „Portret“, 3) „Praca“, 4) „Góry, woda i sporty“, 5) „Przyroda“. — Termin nadsyłania prac na I wystawę pod tytułem „Architektura i wnętrza“ upływa w dniu 15 grudnia 1938 roku. — Za najlepsze prace będą przyznawane liczne cenne nagrody.

Siły krażownicze Francji, Włoch i Niemiec

Biorąc pod uwagę nowoczesne krażowniki, budowy powojennej wwyż od 5.000 ton wyporności, układ sił wymienionych państw w tej kategorii okrętów przedstawia się obecnie, jak następuje:

Francja — 19 okrętów — 154.550 ton — ze 155 działami średnich i ciężkich kalibrów (od 138 mm do 203 mm).

Włochy — 19 okrętów — 141.200 ton — ze 156 działami (od 152 mm do 203 mm).

Niemcy — 12 okrętów — 95.400 ton — ze 122 działami (od 150 mm do 280 mm).

Analizując stronę artyleryjską naszego porównania dodać trzeba, że wliczyliśmy do floty niemieckiej 3 pancerne krażowniki klasy „Deutschland“, które razem reprezentują 18 dział 280 mm (11) i 24 działa 156 mm. Jeśli chodzi o wartość uzbrojenia górąją Włochi i mają tylko 2 kalibry dział na swych krażownikach. Krażowniki ciężkie posiadają łącznie 56 dział 203 mm, a na 14 lekkich krażownikach ustawiono 100 dział 152 mm.

Pomyślna koniunktura w przemyśle konfekcyjnym

Bilans sezonu jesiennego w przemyśle konfekcyjnym kształtuje się korzystnie. Obróty w dziale konfekcji damskiej zwiększyły się o około 50%, a w dziale odzieży męskiej o 20—25% w stosunku do roku ub. Na szczególne podkreślenie zasługuje wzrost spożycia artykułów konfekcyjnych na terenie województw wschodnich. Nadmienić należy, że zwiększenie produkcji i zbytu nastąpiło we wszystkich większych ośrodkach konfekcyjnych, a więc w Łodzi, Tarnowie, Brzeżnach itd.

Jako rzecz charakterystyczną wymienić należy duży udział transakcji gotówkowych. Zwiększenie konsumpcji wyrobów konfekcyjnych pozostaje niewątpliwie w związku z działalnością inwestycyjną, realizowaną w ramach rządowego programu uprzemysłowienia kraju. Świadczyłyby o tym fakt zwiększonego zapotrzebowania m. in. na terenie powiatów, położonych w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Taka propozycja powinna do każdego przemówić

24 książki — arcydzieła literatury światowej dla naszych prenumeratorów **24**

Bezwzględnie najkorzystniej jest zaprenumerować wydanie K (z dodatkami książkowymi), bo wówczas Czytelnik otrzymuje bezpłatnie nasz dziennik — gdyż cena księgarska dodawanych przez nas książek przekracza przeszło dwukrotnie cenę prenumeraty.

Prenumerując wydanie K miesięcznie z odbiorem w administracji za 2,90 zł, miesięcznie przez pocztę za 3,10 zł, otrzymuje Czytelnik codziennie nasz dziennik i w trzeciej dekadzie każdego miesiąca dwie wartościowe książki, wykonane na dobrym papierze dziełowym, w trwałe kartonowej oprawie i barwnej obwólce na papierze kredowym.

Różnica między zwykłą prenumeratą wynosi na miesiąc 90 groszy (3 kredowe dzienniki). Wydatek mały, a korzyść wielka. Wszyscy prenumerujący wydanie K otrzymają następujące dwie książki za miesiąc listopad:

- 1) Somerset Maugham — „Szpiegowska sieć“ (II tom)
- 2) Meissner — „Skok przez Atlantyk“

Ziemiarki pomorskie wykazały dorobek swej rocznej pracy

Z walnego zebrania Pomorskiego Towarzystwa Ziemiarek

W dniu wczorajszym odbyło się w Domu Społecznym w Toruniu walne zebranie Pom. Tow. Ziemiarek.

Przed rozpoczęciem obrad uczestniczki zjazdu wysłuchały Mszy św., odprawionej w kościele N. M. Panny za dusze poległych bohaterów na Zaozniu.

O godz. 11 rozpoczęto w Domu Społecznym obrady, którym oprócz przybyłych z całego Pomorza członkiń organizacji, przysłuchiwały się również p. **Wojewodzina Raczkiewiczowa** i p. **star. Irena Łącka**.

Zebranie zainicjowała przewodnicząca Pomorskiego Zw. Ziemiarek p. **Zofia Skąpska**, wygłaszając długie i b. treściwe przemówienie, tchnące w każdym słowie żywym uczuciem ułtowiania Ojczyzny i Jej dobra. Kończąc przemówienie, p. Skąpska wezwała obecnych do wzniesienia okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Następnie życzenia pomyślnych obrad i kontynuowania pracy złożyli: p. **Maria Makowska**, przewodnicząca Komisji Porozumiewawczej, prezes Izby Rolniczej p. **radca Donimirski** oraz p. **Nowakowska** w imieniu Stowarzyszenia Gospodyń Wiejskich.

Telegramy z życzeniami m. in. nadesłali: J. E. ks. biskup **St. Okoniewski**, ks. biskup sufr. **Dominik** i prezydent m. Torunia p. **Raszeja**.

Po odczytaniu streszczonego sprawozdania z ostatniego walnego zebrania i sprawozdań poszczególnych kół z ich działalności, p. **prof. Bernakiewiczówna** wygłosiła referat p. t. „Rola królowej Jadwigi w naszym narodzie”.

Po wysłuchaniu referatu przerwano obrady, celem spożycia wspólnego śniadania.

Po godzinnej przerwie obrady wznowiono.

Odczytane następnie sprawozdania przewodniczących sekcji: **ogrodniczej, drobiowej i oświatowej** zadokumentowały, że działalność ziemiarek na polskiej ziemi nie pozostaje bez rezultatów, przeciwnie — z roku na rok praca polskiej

ziemiarki przynosi co raz to nowe, co raz to obfitsze plony.

Na wniosek p. przewodniczącej uchwalono przez aklamację nadać honorowe członkostwo p. ministrowej **Janta-Polczyńskiej**.

W skład nowego zarządu weszły jako przewodnicząca p. **Z. Skąpska**, wiceprzewodnicząca i skarbniczka p. **J. Rudowska**, sekr. p. **I. Ślaska**. Jako członkinie zarządu: p. **Haertle**, p. **Jankowska**, p. **Zielińska**, p. **de Phull** i p. **Mlicka**.

Następnie przewodn. Pom. Zrzesz. Kół Gospodyń Wiejskich p. **A. Jaworska** poinformowała zebranych, że na terenie

pomorskim istnieją 253 koła z ponad 5 tys. członkiń. Zrzeszenie rozporządza 18 instruktorkami, które wizytując poszczególne koła, udzielają fachowych porad i wskazówek.

W wolnych głosach wpłynął projekt utworzenia w Toruniu oddziału Sodalitacji Mariańskiej Ziemiarek. Projekt ten przyjęto z wielkim zadowoleniem.

Zamykając obrady, przew. p. Skąpska serdecznie podziękowała paniom z koła toruńsko-wąbrzeskiego za wielki trud, jaki sobie zadały, organizując bogate i gościnne przyjęcie uczestniczek zjazdu.

Pierwsza z serii spraw sądowych A. Lewandowskiego

prezesa Stronnictwa Narodowego w Bydgoszczy

Wczoraj w Sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko prezesowi S. N. w Bydgoszczy **A. Lewandowskiemu** o oszczerstwo, rzucone przezeń na jednego z bydgoskich dziennikarzy. Jak wiadomo, Lewandowski przebywał w więzieniu w oczekiwaniu na sprawę karną za napad i zamordowanie stróża nocnego.

Sprawa o oszczerstwo została w wniosek oskarżonego załatwiona ugodowo.

Niebawem **A. Lewandowski** wystąpi w następnej b. ciekawej sprawie. Mianowicie, pomówił on jednego ze współpracowników „Dziennika Bydgoskiego” o komunistyczną i anarchistyczną orientację. Sprawa ta nabrała sensacyjnego posmaku, ponieważ **A. Lewandowski** powołuje się na b. poważnych świadków, którzy jakoby mają przeprowadzić dowód prawdy.

Tragiczny wypadek ucznia Szkoły Morskiej

Niezwykle tragiczny wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym na ulicy Morskiej. Ulicą w pobliżu Państwowej Szkoły Morskiej maszerowała kompania uczniów tejże szkoły. W pewnej chwili na jezdni ulicy nastąpiło fatalne zderzenie się dwóch samochodów, przy czym jedno z aut wpadło na szeregi maszerujących uczniów. Ofiarą zderzenia aut

padł jeden z uczniów Szkoły Morskiej, 17-letni **Stefan Hilknier**, który doznał złamania nogi oraz ogólnych obrażeń. W stanie ciężkim pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwego ucznia do szpitala SS. Miłosierdzia. Obaj szoferzy wyszli z wypadku bez szwanku. Władze policyjne prowadzą w tej sprawie dochodzenie.

Nabieranie na „Odrobinę miłości”

Sprostowanie dyrekcji Teatru Malickiej w Warszawie

W początku bieżącego miesiąca wystawiono na scenach teatrów pomorskich „Odrobinę miłości”. Szumnie reklamowana rzecz wywołała wśród nielicznej publiczności raczej niesmak. Mniej jednak nam już o to chodzi. Niejednokrotnie musieliśmy już stwierdzać, że imprezy warszawskie obliczone są dość często na „nabijanie ludzi w butelkę”.

Otóż impreza ta reklamowana była jako impreza Teatru Malickiej w Warszawie, tymczasem okazuje się, że artyści, objeżdżający prowincję z „Odrobiną miłości” nie mają nic wspólnego z Teatrem Malickiej. Otrzymałmy ostatnio list od dyrekcji Teatru Malickiej, w którym proszeni jesteśmy o zamieszczenie następującego sprostowania:

„Ponieważ zespół artystów, będący w ob-

jeździe po Polsce z komedią muzyczną p. t. „Odrobina miłości” podszyla się pod firmę Teatru Malickiej, czuje się w obowiązku podać do wiadomości publicznej co następuje: 1) Artyści ci nie należeli nigdy do zespołu Teatru Malickiej, a tylko niektórzy z nich byli zaangażowani jedynie sporadycznie. 2) Wyżej wymieniona komedia muzyczna była jedynie eksperymentem repertuarowym. 3) Dyrekcja Teatru Malickiej stwierdza kategorycznie, że z powyższą imprezą nie ma nic wspólnego.

Z poważaniem
Dyrektor Teatru Malickiej
Z. Sawan.

Samo to sprostowanie wystarczy, by wyrobić sobie należyty sąd o tej „Odrobinie miłości”.

Chełmża

Chełmno

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej”, **Chełmno**, M. Focha 7, tel. 129.

— Sekretariat i świetlica Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się przy ulicy Dworcowej 13.

— Kino **Apollo** wyświetla do niedzieli włącznie film pod tytułem „Indyjski grobowiec” dalszy ciąg przygód bohaterów pełnego napięcia filmu „Tygrys Esznapur”.

— Z działalności **Polskiego Białego Krzyża** w Chełmnie. W tych dniach odbyło się roczne walne zebranie Polskiego Białego Krzyża. Zebraniu przewodniczył pan magister **Jasiński**, który równocześnie złożył sprawozdanie za rok 1937-1938. Wynika z tego, że dochód w roku sprawozdawczym wyniósł 2520,97 zł natomiast rozchód 1809,94 zł, saldo pozostało na dzień 1 lipca 1938 r. 711,03 zł. Jeśli chodzi o pracę oświatową P. B. K., to nauczano żołnierzy w ośmiu zespołach, zgrupowanych przeważnie w zespołach a i b.

Szeregi członków koła w Chełmnie zasilają oficerowie i podoficerowie pułków chełmińskich, pracownicy Starostwa i Wydz. Powiatowego oraz osoby z różnych zawodów.

W planie pracy na rok następny przewiduje się prócz nauczania żołnierzy, prowadzenie dwóch świetlic i dwóch bibliotek żołnierskich, prowadzenie kursu rolniczo-hodowlanego, jak również naukę warzywnictwa, sadownictwa, bartnictwa, rzemiosła itd. Przewiduje się wycieczki piesze do pobliskich wzorowych gospodarstw i wycieczkę krajoznawczą do Gdyni. Dalej odbędzie się przeszkolenie dwóch nowych świetliczarek oraz wprowadzenia ping-ponga w świetlicy miejscowego pułku strzelców konnych. Budżet na rok następny ustalono na sumę 1900 zł. Zarząd koła chełmińskiego P. B. K. pozostał w takim samym składzie, jak w roku ubiegłym.

— Po zabawie szkolnej urządzonej przez **Opiekę Szkoły nr. 3** w Chełmnie. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urządzenia zabawy szkolnej, z której dochód przeznaczony został na cele szkolne, składamy serdeczne podziękowania. Zarząd Opieki przy szkole nr. 3.

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej” w Chełmży mieści się przy ul. Toruńskiej 4, I ptr. Tam przyjmuje się prenumeratę i ogłoszenia.

— **Dyżur nocny aptek**. W bieżącym tygodniu dyżur pełni Nowa Apteka przy ul. Toruńskiej.

— **Kino dźwiękowe „Bajka”** wyświetla piękny i wielki film muzyczny p. t. „Rapsodia”, którego emocjonująca akcja, rozgrywa się przy dźwiękach słynnych utworów wielkich mistrzów. Wspaniała gra świetnej pary aktorów: 17-letniej **Olympe Bradna** i **Gene Raymonda**.

— **Biblioteka T. C. L.** przy ul. Tumskiej nr. 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20, w środy od godz. 18—19 i w niedzielę od godz. 11—12.

— **Narodowy Komitet Pracy Samorządowej** urzędza w piątek, 25 listopada o godzinie 19,30 w sali „Gastronomia” dawniej „Concordia” przy ul. Kolejowej publiczne zebranie przedwyborcze do Rady Miejskiej.

— **Nieszczęśliwy wypadek**. W cukrowni chełmińskiej zdarzył się ostatnio nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł robotnik **Ziółkowski**. Mianowicie na cukrowej górze, przy jednej z maszyn, będącej w ruchu pękło żelazne koło tuż obok stojącego robotnika **Z.** i dotkliwie pokaleczyło mu nogę. Pierwszej pomocy udzielono mu w ambulatorium cukrowni i następnie odstawiono do miejscowego szpitala.

— **Cienie „Pomowina”**. Już kilkakrotnie pisaliśmy na łamach naszego pisma o sławnym w Chełmży siedlisku nędzy — „Po-

Aresztowanie b. senatora Jewelowskiego

Policja gdańska aresztowała b. senatora gdańskiego, Żyda **Juliusza Jewelowskiego** jako podejrzanego o dokonanie oszustwa podatkowego.

„Danziger Vorposten” donosząc o aresztowaniu **J.** zauważa, że brał on udział w „przeszachrowaniu” kolei gdańskiej Polsce.

Treść i ton tej notatki odpowiada ni-skietemu poziomowi z jakim zwykliśmy spotykać się na łamach „D. V.”.

Inowrocław

REPERTUAR KIN:

AS: „Sekretarka jej męża”.
SLONCE: „Gehenna”.
STYLOWY: „Człowiek, który żył dwa razy”.
SWIT: „Nie znała miłości”.

— **Zawody bokserskie Inowrocław — Wilno**. W dniu 4 grudnia odbędą się w Inowrocławiu zawody bokserskie o mistrzostwo Polski. Przeciwnikiem **Goplania** będzie znana drużyna wileńska **Elektrik I**.

— **Niemiec Inocenty Niewitecki** skazany za zniewagę żołnierzy polskich. Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu toczyła się rozprawa apelacyjna przeciwko **Inocentemu Niewiteckiemu**, Niemcowi z pochodzenia. Tło sprawy przedstawia się następująco: W sierpniu 1937 r. odbywały się w powiecie inowrocławskim manewry wojskowe. Kiedy jeden z podoficerów udał się na probostwo o udzielenie kwatery, **Inocenty Niewitecki** obrzucił go obelżywymi słowami, jak również i żołnierzy pilnujących na podwórzu sprzętu telefonicznego, co gorzej spuścił nawet psy z łańcuchów. Wyrokiem I instancji **Niewitecki** został skazany za zniewagę żołnierzy polskich na 3 tygodnie bezwzględnej aresztu. Obecnie w rozprawie apelacyjnej prokurator domagał się podwyższenia kary poprzednio wyznaczonej. Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji w całej rozciągłości, podkreślając w motywach, że oskarżony kierował się w ogóle niechęcią do wszystkiego, co polskie.

Rypin

— **Kurs dla drużynowych Związku Młodej Polski**. W dniach 18, 19 i 20 listopada br. odbywał się w Rypinie kurs dla drużynowych **Z. M. P.**, w którym wzięło udział 30 osób z terenu pow. rypińskiego. Na kursie tym wygłoszono referaty o celach i zadaniach **Zw. Młodej Polski**, metodach pracy w **Drużynie Z. M. P.**, wrogach **Z. M. P.**, potrzebie oświaty zawodowej, zagadnieniu **W. F.**, spółdzielczości, zasadach obradowania i pracy świetlicowej. Wykładowcami byli pp.: **Baczewski**, mjr. **Laszuk**, **Wójtowicz**, **Kędziński**, **Lissowski**, **Czerwiński**, por. **Nowicki** — powiatowy komendant **P. W.**, i **Biernat**. W trzecim dniu kursu uczestnicy w liczbie 29 osób złożyli przyrzeczenie organizacyjne, które odebrał delegat Komendy Głównej p. **Baczewski**. Na zakończenie kursu odbyło się informacyjne zgromadzenie publiczne, na które przybyło około 350 osób. Przemówienia, zwłaszcza p. **Baczewskiego**, przerywane były rzęsiстыми oklaskami. Świadczyło to o tym, że idea zjednoczenia młodego pokolenia polskiego do pracy o Polskę mocną i sprawiedliwą i wśród chłopców i robotników i pracowników umysłowych, gdyż wszystkie te warstwy były na sali reprezentowane. Wiec zakończono hymnem „Jeszcze Polska nie zginęła”. Uczestnik

Świecie

Nowy posterunek policji w powiecie

W Pruszczu został ostatnio uruchomiony posterunek policji państw., komendantem którego jest p. przodownik **Brzeziński** z **Gruźca**. Zasięg pracy nowego posterunku obejmuje teren gminy **Pruszcz**. (ś.)

Odnaczeni za długoletnią pracę samorządową.

W gminie **Świekatowo** zostali odznaczeni medalami za długoletnią pracę w samorządzie pp. soltysi: **Antoni Ziętak** z **Janiej Góry** i **Stanisław Włoch** z **Niem. Łąk**, oraz **Andrzej Roszczyński** były długoletni wójt w **Suchej**. (ś.)

Kursy oświatowe dla przedpoborowych.

W poszczególnych gminach powiatu świeckiego odbywają się inauguracje wieczorowych kursów oświatowych dla młodzieży przedpoborowej. Udział i zainteresowanie ze strony młodzieży tymi kursami jest bardzo wielkie; w otwarciu kursów biorą licznie udział przedstawiciele władz i starszego społeczeństwa, jak i organizacji. (ś.)

ochronki, które odtanńczyły różne charakterystyczne tańce pod kierownictwem **Siostry Elżbietanki**. Rzesiste oklaski otrzymały również starsze dziewczynki, które pod kierownictwem pań **Rydlowskiej** i **Kaczmarczykowej** odtanczyły tańce ludowe. (rm)

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 15—17 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Piątek
Katarzyny 25 listopada

Jutro — Sobota
Konrada 26 listopada

NOCNE DYŻURY APTEK.

- Apteka Piastowska, Śniadeckich 49, tel. 3682.
- Apteka Pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 3098.

WAŻNE TELEFONY:

- Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
- Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
- Magistrat (Ratusz) — Jezuitska 1, telefon 2600.
- Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Mocni ludzie”.
KRISTAL: „Ostrożnie z miłością”.
KAPITOL: „Każdemu wolno kochać”.
LIDO: „Zbiłdziłem”.
MARYSIENKA: „Wrzos”.

KALENDARZYK TEATRALNY.

PIĄTEK — „Róża Stambułu”.
SOBOTA — „Róża Stambułu”.
NIEDZIELA — godz. 16 „Róża Stambułu”.
NIEDZIELA — godz. 20 „Klub kawalerów”.
WTÓREK — „Poławiacze perel”.

Z Teatru Miejskiego

Dziś w piątek operetka Leon Falla p. t. „Róża Stambułu” z gościnnym występem Mary Gabrielli i z udziałem pp. Wańskiej, Bystrzyńskiej, Dembowskiego, Domosławskiego, Iwańskiego, Kowalczyka E., Bardy. Na czele powiększonego baletu doskonały duet Wanda Bończa i Wacław Zwoliński.

W sobotę, 26 bm. o godz. 20, również dana będzie operetka „Róża Stambułu” po cenach o 30 proc. niższych.

W niedzielę, 27 bm. o godz. 16 odbędzie się przedstawienie operetki „Róża Stambułu” po cenach niższych.

Wieczorem zaś o godz. 20 komedia w trzech aktach Bałuckiego pt. „Klub kawalerów”.

Zespół intensywnie pracuje nad przygotowaniem wielkiej widowiskowej prapremiery w 6-ciu obrazach operetki Freda Raymonda „Błękitna maska”, która z wielkim powodzeniem przez 300 wieczorów była grana przez Metropol-Theater w Berlinie.

Opera warszawska w Bydgoszczy.

Melomanów bydgoskich oczekuje nielada atrakcja artystyczna w postaci jedynej występy opery warszawskiej. Wystawione zostanie arcydzieło Bizeta „Poławiacze perel”. W rolach głównych wystąpią: Maryla Karwowska (sopran liryczny), Eugeniusz Mossakowski (baryton bohaterski) i Janusz Popławski (tenor liryczny). Orkiestra, złożona z 35 osób i chórem opery warszawskiej dyryguje Jerzy Sillich.

Notatki kronikarza

— Piłkarze na FON. Na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego odbędzie się w niedzielę, 27 bm. o godz. 14,30 mecz piłkarski, z którego dochód przeznaczony na FON. Spotkają się dwa najsilniejsze, miejscowi rywale KS Ciszewski i BKS Polonia. Mecz będzie rewanżem za jesienną rundę rozgrywek o prymat na Pomorzu.

— KPW Bydgoszcz, doceniając propagandową rolę tenisa stołowego, urządza otwarcie sezonu w Bydgoszczy w niedzielę 27 bm. o godz. 14 w sali ogniska KPW. W ramach inauguracji sezonu odbędzie się kilka spotkań z udziałem mistrzowskiej drużyny Pomorza „Unii” z Tczewa.

— Ponowne otwarcie wystawy Wyciółkowskiego w filii Muzeum Miejskiego na Bielawkach (Pierackiego 8) odbędzie się w nadchodzącą niedzielę. Zbiory Wyciółkowskiego dopełniają obecnie dzieła, nabyte przez zarząd miejski. Rozszerzony też został zbiór Konstantego Laszczki.

— Atrakcyjne zawody sportowe. Dawniej nie widziana w Bydgoszczy drużyna bokserska Gedanii rozegra zawody towarzyskie z drużyną Astorii w niedzielę, 27 bm. o godz. 12 w południe, w sali Resursy Kupieckiej. Skład drużyn przedstawia się następująco: Meller (G) — Wypijewski, Sierocki (G) — Jaruszewski, Bianga (G) — Wojtkowiak, Zieliński (G) — Dorsz, Plich-ta (G) — Radomski, Hanske (G) — Urban-kiak, Gołębiowski (G) — Cierzniakowski, Chistowski (G) — Łukowski, Gedania przy-jedzie bezwarunkowo w podanym składzie.

— Na kilkumiesięczne występy w Teatrze Miejskim w Bydgoszczy zaangażowany został znany aktor — Bolesław Mierzejew-

Wojewoda Raczkiewicz dziś w Bydgoszczy na wieczorze autorskim Bohdana Pawłowicza

Na dzisiejszy wieczór literacki Bohdana Pawłowicza, urządzony w ramach „Piątków literackich” Rady Artystyczno-Kulturalnej przybył ma do Bydgoszczy Wojewoda Pomorski min. Raczkiewicz. Świadczy to najlepiej o wysokiej wartości wieczoru. Miłym uzupełnieniem

wieczoru będzie cykl zdjęć podróżniczych, jakie wyświetli prelegent i na tle których opowie kilka ciekawych anegdot. W wieczorze spodziewany jest udział wielu osób z poza Bydgoszczy. Będzie to niewątpliwie jeden z najbardziej atrakcyjnych wieczorów RAK.

Dwie piękne uroczystości

Piękna uroczystość odbyła się onegdaj w Starostwie. W obecności licznie zebranej „Rodziny Urzędniczej” oraz gości nastąpiło otwarcie pięknie przerobionej i wyposażonej świetlicy. Niewątpliwie świetlica ta stanie się ogniskiem, w którym skupiać się będzie życie towarzyskie i organizacyjne urzędników starostwa, w wolnych chwilach. Po poświęceniu lokalu przez ks. Giezmę, do zebranych przemówił p. star. Suski. W przemówieniu swym podziękował „Rodzinie Urzędniczej” za podjęty trud i doprowadzenie dzieła do końca, przy czym wskazał na wysoką wartość świetlicy.

Z kolei uczestnicy tej uroczystości przeszli do lokalu Związku Legionistów, gdzie odbyła się akademie z okazji 20-lecia niepodległości. Po przemówieniu p.

starościny Suskiej, która powitała obecnych z p. wicestarostą Nowakowskim na czele, referat wygłosił inspektor samorządowy p. Biskupski. W sposób bardzo ciekawy przedstawił on dzieje walk o niepodległość i kształtowania naszej państwowości po zrzuceniu ęt niewoli. Dalszy program akademii wypełniły występy i deklamacje. Szczególnie liczne oklaski zbierali: p. Pietrowicz za wypowiedziane ze swadą wiersze oraz p. Jezierski za „Polskę”. Pieśni legionowe, wiązankę pieśni ludowych i „Pierwszą Brygadę” wykonała orkiestra. Zakończono akademie modlitwą wieczorną, po czym o miłym, prawdziwym rodzinnym nastroju „Rodzina Urzędnicza” podejmowała uczestników uroczystości herbatką.

„Puśćcie mnie, ja go zabiję” Strzały, które mogły spowodować poważne następstwa

Echem strzelaniny i awantury na ul. Gdańskiej była sprawa, jaka wczoraj miała miejsce przed bydgoskim Sądem Okręgowym. Na ławie oskarżonych zasiadli: Franciszek Wentland (Kolwiza 11) i Antoni Malinowski (Sienkiewicza 26). Przed kilku miesiącami wracając nad ranem do domu, zaczęli się na ulicy poważanego miejscowego adwokata p. Władysława Bromirskiego. Bez najmniejszego powodu rzucili się na niego, obalili na ziemię i zaczęli bić. W obronie własnej mec. Bromirski wydobyl

rewolwer i wystrzelił. Z powodu odbicia ręki strzał chybił. Napastnicy wyrwali mec. Bromirskiemu rewolwer i odszedłszy kilkanaście kroków, strzelili do niego dwukrotnie, również chybiając. Strzelał Wentland, a Malinowski odgrażał się, że zabije mec. Bromirskiego. Przed Sądem nie przyznali się do winy. Sąd po przesłuchaniu świadków i poszkodowanego mec. Bromirskiego skazał Wentlanda na rok, a Malinowskiego na pół roku więzienia.

Naiwna kobieta w sidłach oszustki

Dość niezwykła sprawa toczyła się przed bydgoskim Sądem Okręgowym. Na ławie oskarżonych zasiadła naiwna służąca Julianna Cybulska (Hetmańska 10) oraz Cyganka, która ją oszukała — Sabina Schmidt. Tło sprawy było następujące: Cybulska pracowała jako służąca u pewnych państwa przy ul. Królowej Jadwigi. W czasie nieobecności pracodawców, do mieszkania przyszła Cyganka i zaofiarowała wrożenie. Cybulska zgodziła się, a co nadto, dla umocnienia się wróżba dała Cygancie nieco bielizny. Bielizna ta miała być zakopana przy rozstajnych drogach. Nazajutrz Cyganka przyszła ponownie, gdyż „dawka” bielizny była za mała. I tak długo powtarzały się te cygańskie wizyty, aż pracodawcy Cybulskiej stwierdzili brak

bielizny i garderoby, łącznej wartości 400 zł.

Sprawa oparła się o policję, a następstwem doniesienia policyjnego była właśnie wczorajsza sprawa. Cybulska otrzymała 2 miesiące aresztu, a Schmidtowa pół roku.

Protest Weteranów b. Armii Polskiej we Francji

Onegdaj odbyło się zebranie placówki bydgoskiej Weteranów b. Armii Polskiej we Francji. Na zebraniu tym, po obszernej dyskusji, w czasie której omówiono ostatnie ataki francuskie na Polskę, uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

wieczora w piątek w firmie Molenda u p. Kwiatkowskiego (Gdańska 11).

— „Lutnia” urzędu przedadwentowy wieczorek taneczny w sali „Sportowej” w sobotę, 26 bm. o godz. 20. Komitet przygotował liczne i miłe niespodzianki.

— Wieczorek przedadwentowy urzędu 28 bydgoska drużyna harcerek pod protektorem Rodziny Kolejowej — Koło Dyrekcja. Wieczorek ten odbędzie się w jutrzejszą sobotę o godz. 17 w sali KPW przy ul. Zygmunta Augusta.

— Policja zanotowała dziś, że: p. Janowi Balcerowi (Gdańska 50) skradziono z okna wystawowego 30 półmisków fajansowych — wartości 50 zł. Przy ul. Śląskiej 11 zakradziono się do pralni, gdzie łupem złodziei padła mokra bielizna, wartości 160 zł. Na ul. Dworcowej przejechany został przez samochód Henryk Kuszyński z Białychbłot, doznając poważnych okaleczeń ogólnych.

— Dwa zjazdy ogólnopomorskie w Bydgoszczy. W jutrzejszą sobotę obraduje w Bydgoszczy „Pod Lwem” o godz. 18 ogólnopomorski zjazd służby biurowej pracowników PKP i FPTK. W niedzielę, 27 bm. o godz. 13 również „Pod Lwem” obraduje zjazd asystentów i starszych asystentów okręgu pomorskiego PKP i FPTK.

— Do zakładu Diakonisk przy ul. Toruńskiej dokonano włamania. Łupem złodzieja padło 100 zł i 100 marek niemieckich. Jak wykazały dochodzenia, sprawczynią włamania była służąca Maria Berhardt, pracująca w zakładzie. Kradzieży dokonała z namowy swego przyjaciela Bolesława Maciejewskiego (Sandomierska 26), z którym podzieliła się pieniędzmi. Oboje zasiadli też przed sądem Grodzkim, który wymierzył im po pół roku więzienia, oraz 100 zł grzywny.

Zebranie Zarządu i Rady OZN

W dzisiejszy piątek, 25 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali sekretariatu zebranie Zarządu i Rady Obwodowej OZN. Na porządku obrad znajdują się ważne sprawy organizacyjne (podobowdy).

Hojny dar na FON

Komendant garnizonu bydgoskiego p. gen. Grzmot-Skotnicki przyjął delegację Związku Urzędników Miejskich, która wręczyła mu kwotę 2.500 zł na Fundusz Obrony Narodowej. Pieniądze te zebrali Urzędnicy Miejscy z okazji 20-lecia odzyskania niepodległości. W ten piękny sposób uczcili oni wielką rocznicę, dając przykład patriotycznego wyrobienia. W skład delegacji, która wręczyła hojny dar na FON wchodził pp.: prezes Janiszewski, skarbnik Kijek i sekretarz Synowicz.

Przemiana agencji Chrośna na pośrednictwo pocztowo-telef.

Z dniem 30 listopada br. agencja poczt-telekom. Chrośna w pow. bydgoskim zostaje przemianowana na pośrednictwo poczt-telekom. Równocześnie miejscowość Chrośna zostaje przydzielona do obszaru pocztowego urzędu poczt-telekom. Solec Kujawski, a miejscowość Dąbrowy Małe do agencji poczt-telekom. Zawiszyn.

Niemowle, zakopane żywcem w polu

W Krostkowie pod Bydgoszczą aresztowano 26-letnią córkę rolnika Stanisława Migacz, która żywcem zakopła swe nieślubne dziecko w chwilę po urodzeniu. Dziecko znaleziono w czasie orki w dwa dni po zbrodni. Nieludzka matka odpowiadać będzie przed bydgoskim Sądem Okręgowym.

Panna z czworgiem dzieci

Za porzucenie nieślubnego dziecka odpowiadała przed Sądem bydgoskim 40-letnia panna Frieda Berger. Jako matka trojga nieślubnych dzieci, porzokowywanych po przytulkach, urodziła ona czwarte dziecko, którego postanowiła pozbyć się. Wyjechała w tym celu rowerem do jednej z pobliskich wiosek i tam rzuciła dziecko w zabudowaniach jednego z gospodarzy. Oskarżona przyznała się do winy, twierdząc, że czynu dopuściła się z nędzy. Sąd skazał ją na pół roku bezwzględnego więzienia.

Legenda i prawda o Scotland Yardzie

Problem centralizacji policji w Anglii

London, w listopadzie.

W ostatnich miesiącach popełniono w Anglii większą ilość zbrodni, niż zazwyczaj, a większość sprawców pozostała niewykryta. W związku z tym wywiązała się w prasie i w opinii ożywiona dyskusja, w której część zabierających głos żądała aby słynnemu londyńskiemu Scotland Yardowi oddać prowadzenie spraw kryminalnych i pościg zbrojnych w całej Anglii. Są jednakowoż praktyczni i teoretyczni znawcy tematu, którzy wyrażają wątpliwości, czy agenci ze Scotland - Yardu będą się spisywali na prowincji równie dobrze, jak w Londynie. Te dwa poglądy w sprawie rozszerzenia kompetencji Scotland - Yardu przeciwstawiają się sobie ostro i przytaczają liczne argumenty na poparcie swoich tez.

Przed wszystkim należy stwierdzić, że Scotland - Yard nie ma prawa z własnej inicjatywy wysłać detektywów na prowincję. Jego strefa działania jest wyłącznie Londyn, a tematem jego działalności są zbrodnie, popełnione w Londynie. Policja angielska jest zdecentralizowana i Anglia dzieli się na 250 mniej więcej okręgów policyjnych, oddzielonych od siebie ściśle, pilnujących zazdrośnie swojej autonomii i niechętnie znośzących myśl o obcej interwencji.

Detektywi ze Scotland - Yardu mogą wyjeżdżać na prowincję jedynie na wezwanie odpowiedniego szefa okręgu policyjnego. W takim wypadku inspektor i sierżant wyjeżdżają z Londynu i prowadzą śledztwo w porozumieniu z miejscowymi organami policji. Scotland - Yard ma swoją legendę, którą w wysokim stopniu zawdzięcza literaturze kryminalnej. Na wypadek powołania funkcjonariuszy Scotland - Yardu na prowincję prasa podaje wiadomość o tym, używając wielkich tytułów dla podkreślenia wagi sprawy, dla której wyjaśnienia sprowadza się stołeczne znakomitości. Ale ta reklama Scotland - Yardu zazwyczaj nie przypada do smaku lokalnej policji, która jest zdania, że nie ustępuje w niczym stołecznej.

Kryminolodzy nie są na ogół zwolennikami teorii, stwierdzającej bezwzględną przewagę Scotland - Yardu. Głoszą natomiast, że podział kraju na okręgi administracyjne utrudnia prowadzenie śledztwa i ściganie sprawców gdyż biurokratyczny kontakt między różnymi instancjami zabiera wiele czasu i przewlekła sprawę. Zwolennicy Scotland - Yardu występują wskutek tego z propozycją, aby rozszerzyć jego kompetencje na całą Anglię.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zajmuje w tej kwestii stanowisko pośredniczące, jednakowoż życzliwe dla Scotland - Yardu i wzywa lokalne policje, aby we wszystkich ważnych sprawach zwracały się do Londynu o pomoc. Koszty podróży i działalności detektywów londyńskich obciążają w takim wypadku nie okręg, zwracający się do Scotland - Yardu, ale budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Ma to stanowić zachętę dla prowincjonalnych okręgów, aby częściej zwracały się do Londynu. Oczekiwanie ministerstwa jednakowoż nie spełniły się, gdyż ambicja prowincjonalnej policji i duch rywalizacji nie lubią uznawać przewagi Londynu w tych kwestiach.

Kryminolodzy w ostatnich czasach występują przeciw monopolowi rozgłosu i re-

klamy, który Scotland - Yardowi nadaje literatura i prasa. Reporterzy kryminalni którzy nieraz są wybitnymi znawcami tych spraw, są w większości tego samego zdania. Mówią więc i pisze, że policja śledcza w Birmingham, Manchester, Wakefield itd. nie ustępuje w niczym londyńskiej, dysponuje bowiem wielką ilością równie dobrze wykwalifikowanych i wyspecjalizowanych funkcjonariuszy. Prowincjonalni detektywi mają poza tym na swoim terenie przewagę nad stołecznymi dzięki temu, że znają środowisko, w którym popełniona została zbrodnia i wskutek tego mają więcej danych, aby szybciej rozwiązać ciężką nad-

zbrodnią zagadkę. Faktem jednakowoż jest, że rywalizacja między Londynem a prowincją w tych kwestiach trwa ustawicznie i utrudnia nieraz skuteczne i szybkie prowadzenie śledztwa.

Idealem byłoby stworzenie wspólnego na całą Anglię korpusu detektywów, kierowanego ze Scotland - Yardu, jako z centrali. Ale tutaj zwolennicy policji prowincjonalnej występują z żądaniem, aby większą część miejsc w tym korpusie przyznano detektywom prowincjonalnym. Zwolennicy Scotland - Yardu są innego zdania i zasadniczy spór przenosi się na inny teren, ale trwa w dalszym ciągu.

Z terenu walk w Palestynie



Anglicy transportują rannego kolegę do stacji opatrunkowej.

Polska idea kolonialna dojrzała do realizacji

Odczyt dyrektora M. Lepeckiego o koloniach

W dniu 22-im bm. wieczorem w Klubie Towarzystwa przy ulicy Pierackiego wygłosił mjr. Mieczysław Lepecki odczyt o aktualnym obecnie problemie kolonialnym. Omówił wstępnie smutny los naszego wychodźstwa w krajach amerykańskich, narazem na zupełnie wynarodowienie, przedstawił szerokie możliwości dla naszej ekspansji ludnościowej na terenach własnych. Podkreślając zamiłowanie do rolnictwa, przywiązanie do ziemi i wytrzymałość fizyczną chłopów polskich, scharakteryzował ich jako pierwszorzędnych pionierów kolonialnych. Dalej mówił, że nie tylko troska o zabezpieczenie bytu narodowego naszemu wychodźstwu powinna zmuszać nas do nabrania wiary w palącą już konieczność uzyskania własnych posiadłości zamorskich. Równie ważną do tego przyczyną jest troska o zabezpieczenie naszemu przemysłowi własnych surowców kolonialnych, właściwych krainom, położonym w bliskości zwrótników.

W dalszym rozwinięciu odczytu mjr. Lepecki wysunął tezę, że **naszych roszczeń ko-**

lonialnych nie należy łączyć ze sprawą zwrotu posiadłości zamorskich Niemcom. „Niezależnie od tego — mówił — co przy przetargach zostanie przesądzone w stosunku do Berlina, my nie powinniśmy ani na chwilę poniechać swych żądań. Nie mają one żadnego związku z pretensjami niemieckimi i dlatego nie ma powodu traktować ich łącznie”.

Odczyt mjr. Lepecki zakończył stwierdzeniem, że podstawą do wywalczenia czegokolwiek jest niewątpliwie głęboka wiara w pożyteczność i konieczność przedsięwziętej akcji. Jeszcze przed niewielu laty — mówił — mało kto wierzył w możliwość rozwoju polskiej marynarki handlowej, a jednak rzeczywistość zrobiła niespodziankę i dzisiaj jesteśmy świadkami dużego jej rozrostu. Idea kolonialna jest w Polsce ideą nową. Jej szermierze nie zawsze napotykały zrozumienie, nie mniej jednak coraz to więcej ludzi zaczyna doceniać problem, który wprawdzie wczoraj jeszcze nie istniał, ale który dzisiaj dojrzał już na tyle, by zająć się nim troskliwie.

Cenzor w opałach

Gdy w roku 1813 rosyjski generał Tethorn wkroczył do Hamburga, który uwolnił od wojsk francuskich, witany był jako zwycięzca i oswojdziciel z niezwykłym entuzjazmem. Oczywiście pisma w obszernych artykułach opisywały dokładnie jego wkroczenie do Hamburga, nie szczędząc pochwał i zachwyty. W artykułach tych dziennikarze opisywali także z dużą dokładnością, jak wyglądają poszczególne rodzaje broni armii rosyjskiej. Ponieważ cenzura oczywiście wtedy już była, cenzorzy specjalnie pilnie śledzili wszelkie notatki o wkroczeniu armii rosyjskiej, bacząc, by któryś z dziennikarzy nawet najmniejszym drobniactwem nie obraził zwycięzcy oswojdzicieli. Z gorliwości tej wynikała komiczna historia, mianowicie jeden z cenzorów skreślał niektóre zwroty wiadomości o wkroczeniu wojska, nie zastanawiając się nad tym, jaki będzie sens wiadomości o ocenzurowaniu. W piśmie „Hamburg-

gischen Correspondenten“ znajdowało się w artykule zdanie: „Kozacy jechali na małych, niepozornych koniach”.

„Niepozorni?” Czy można użyć takiego przymiotnika, jeżeli chodzi o wojsko potężnego cara? — pomyślał cenzor i skreślił słowo „niepozorni”. Zdanie więc brzmiało teraz: „Kozacy jechali na małych koniach”. I tu znów gorliwego cenzora ogarnęły wątpliwości. Wprawdzie konie były małe, bo sam je widział, ale czy można napisać o koniach armii carskiej, że są małe? Po chwili namysłu dobrze zatemperowanym czerwonym ołówkiem skreślił słowo „małych”. Czytelnicy „Hamburgischen Correspondenten” czytali artykuł poważnie, dopóki nie dowiedzieli się z niego, że kozacy jechali na koniach. „A na czymże mieli jechać?” zapytywali ze śmiechem. „Kawał” cenzora był niewątpliwie, nie zapominamy bowiem, że to był rok 1813!

Sensacje salonu lotniczego w Paryżu

Francja boi się pokazać publiczności to, co demonstrowała już... Niemcom

W tych dniach, dokładnie 25 b. m. otwiera swe podwoje doroczny międzynarodowy salon aeronautyki w Paryżu. Jak wiadomo, salon obeszany będzie przez państwa o najsilniej rozwiniętym przemyśle lotniczym, przy czym na podkreślenie zasługuje, iż ogólna uwaga fachowców paryskich skupia się na wielkich stoiskach Polski, Niemiec i Anglii.

Przed kilkoma dniami przybył drogą powietrzną na wystawę paryską najnowocześniejszy samolot myśliwski Wielkiej Brytanii, „Spitfire”. Drogę z lotniska londyńskiego Croydon do paryskiego Le Bourget przebył on w ciągu 50 minut z przeciętną 400 km./godz.

Jedną z większych sensacji salonu ma być nowy samolot myśliwski Fokkera. Francuskie lotnictwo zgotowało natomiast publiczności nielada niespodziankę, zdecydowano bowiem nie wystawić nowego, świetnego bombowca typu Amiot 340, tego samego dwumotorowego aparatu, na którym gen. Vuillemin z pilotem Rossi złożył wizytę w sierpniu b. r. w Berlinie.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 24 listopada

DEWIZY: Berlin 212,01; Gdańsk 99,75; Amsterdam 288,71; Kopenhaga 110,35; Londyn 24,73; Nowy Jork czek 5,30%; Nowy Jork kabel 5,30%; Oslo 124,17; Paryż 13,86; Praga 18,11; Sztokholm 127,36; Zurych 120,20; Mediolan 27,95; Helsinki 10,92; Montreal 5,26%. — Tendencja nieco słabsza.

WALUTY: Belgi belg. 89,85; Dolar am. 5,28%; Dolar kanad. 5,24; Floreny hol. 288,45; Franki fr. 13,84; Franki szwajc. 120,00; Funty ang. 24,70; Guldeny gdańskie 99,75; Korony czeskie 10,40; duńskie 110,10; norweskie 123,85; szwedzkie 127,05; Liry włoskie 18,70; Marki fińskie 10,75; Marki niem. srebrne 89,00.

AKCJE: Bank Polski 130,25; Cukier 34,75; Węgiel 33,50; Lilpop 88,50; Modrzejów 20,00; Norblin 92,25; Ostrowiec 65,25; Starachowice 43,00; Habersbusch 55,00. — Tendencja nieco mocniejsza.

PAPIERY: 4% proc. wewnętrzna 64,50; 3 proc. inwest. I em. 83,75 serie 92,00, II em. 82,75 serie 90,50; 5 proc. konwersyjna 67,00 drobne; 4 proc. prem. dol. 41,75; 4 proc. konsolidacyjna 65,25; 8 proc. ziem. dol. kupon 101,08; 4% proc. ziemskie seria piąta 64,00; 4% proc. Warszawy 74,00; 5 proc. Warszawy stare 76,63; 5 proc. Warszawy 1933 r. 73,50 drobne; 5 proc. Warszawy 1936 r. 73,25; 5 proc. Kalisza 1933 r. 60,00. — Tendencja dla pożyczek utrzymana, dla listów nieco mocniejsza.

CEDULA URZĘDOWA GIEŁDY

ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 24 listopada

Zboża: pszenica 13,25—13,75; żyto 13,75—14,00; jęczmień browarowy 16,25—16,75; 673-678 g.l. 15,50 15,75; 444-650 g.l. 15,00—15,25; owies 15,10—15,30. Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyściągowa 0—35 proc. wł. w. 38,00—39,00; I 0—50 proc. wł. w. 35,00—36,00; IA 0—65 proc. wł. w. 32,50—33,50; mąka pszen. gat. II 35—65 proc. wł. w. 28,00—29,00; razowa 0—95 proc. wł. w. 28,00—27,00; mąka żytnia gat. I 0—50 proc. wł. w. 24,75—25,50; gat. IA 0—55 proc. wł. w. 24,00—24,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 19,50—20,25; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywód do W. M. Gdańska 23,00—23,50; otręby pszen. miakkie z przem. stand. 10—10,50; otręby pszenne średnie z przem. stand. 10,00—10,50; grube 10,50—11,00; otręby żytnie z przem. stand. 9,25—9,75; otręby jęczmienne 10,25—10,75; kasza jęczmienna kraj. wł. w. 25,25—26,25; peczak wł. w. 25,25—26,25; perłowa wł. w. 35,75—37,25.

Strączkowe, oleiste, koniary, nasłona i inne. Groch Wiktorja 25—29; zielony (Folger) 22—24; wyka jara 18—19; peluska 21,00—22,00; tulin 20ty 11—12; tulin nieb. 10—11; seradela 23—25; rzepak ożymy bez worka 41,00—42,00; rzepak ożymy bez worka 38,50—39,50; siemię lniane 48—50; mak niebieski 66—68; gorczyca 36—39.

Pastwne i inne: Makuchy lniane 20,75—21,25; rzepakowe 13,25—14; sruć sojowy 23,25—23,50; ziemiaki jadalne 3,75—4,25; ziemiaki fabryczne za kg % franco fabryka 0,18—0,19; słoma żytnia luzem 3—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00.

Tendencja i obroty: pszenica 296 ton spokojna; żyto 644 ton spokojna; jęczmień 1363 ton spokojna; owies 530 ton spokojna.

OLEJARNIA I RAFINERIA

FRANCOISZEK WOYTON

Toruń, ul. Grudziądzka 15

zawiadamia, że na dzień 21 bm. ceny są jak następuje:

Olejarnia kupuje i placit

za rzepak zimowy	zł 40,00—43,00
za rzepak holenderski letni	zł 38,00—40,00
za siemię lniane „Bombay”	zł 46,00—52,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst.	zł 42,00—46,00
za gorczycę	zł 32,00—34,00

za 100 kg.

Olejarnia sprzedaje sruć

za rzepakowy	zł 13,00
za lniany	zł 19,00
za kokosowy	zł 18,50
za palmowy	zł 13,00
za sojowy	zł 24,50

za firmową mieszankę pasz trześciwien E. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., 3,5 proc. tłuszczu

za 100 kg.	zł 18,50
------------	----------

PRAWO I ŻYCIE

Kiedy i jaka zapomoga na podróż otrzymuje ubezpieczony?

Prawo do zapomogi na podróż przysługuje ubezpieczonemu, który: 1) niezależnie od długości okresu pozostawania bez pracy, odpowiada warunkom uzasadniającym powstanie prawa zasiłków z powodu braku pracy; 2) otrzymał zajęcie odpowiednio poza miejscem poprzedniego zamieszkania.

Zapomoga na podróż obejmuje kwotę kosztu przejazdu ubezpieczonego według najniższej taryfy do miejscowości, w której pozostający bez pracy otrzymał zajęcie oraz kwotę kosztów przejazdu członków rodziny również wg. najniższej taryfy i do teje miejscowości z tym jednak zastrzeżeniem, że przyjazd członków rodziny nastąpi nie później, niż w ciągu 6 miesięcy od daty przyjazdu do danej miejscowości samego ubezpieczonego. Koszta przewozu ruchomości zapomoga na podróż nie obejmuje. W razie otrzymania zatrudnienia poza granicami Rzplitej Polskiej i W. M. Gdańska zwraca się kosztu przejazdu tylko do granicy Polski.

Hallo, tu Polskie Radio!

Piątek, 25 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Marsz, marsz, Dąbrowski” — słuchowisko dla dzieci starszych. 11,25 Dawne tańce (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Rozwiązanie zagadki dźwiękowej z dn. 21. X. 1938 r. „Wulkan” — reportaż dla młodzieży. 15,25 Poradnik sportowy. 15,35 Muzyka obładowa w wyk. Małej Orkiestry P. R. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Rozmowa z chórami ks. Kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16,30 Muzyka klasyczna. 16,55 „Starzy i młodzi” — felleton Juliusza Kaden-Bandrowskiego. 17,10 Popularna muzyka fortepianowa na 4 ręce. 17,45 Skrzynka techniczna — red. Waclaw Frenkiel. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Wypędzenie okupantów z Krakowa w listopadzie 1918 roku” — fragment z książki Michała Rusinka p. t. „Burza nad brukiem”. 18,55 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21,00 „Temperamenty” — powieść mówiona Antoniego Grodzińskiego. 21,15 Koncert symfoniczny z Fil-

harmonii Warsz. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warsz. i Zino Francescatti (skrzypce). 22,30 „Poezja wieku złotego” — audycja w opracow. Juliana Krzyżanowskiego prof. U. J. P. 22,45 Muzyka z płyt. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOSZNI POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,25 Muzyka lekka — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 17,45 Trio na flet, skrzypce i fortepian Gaspara Munniera. 18,15 Rozmowa ze słuchaczami — przeprowadził dyrektor Bohdan Pawłowicz. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności. 23,05 Zakończenie programu.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

20,30 DROITWICH „Pajace” — opera Leoncavallo. 20,10 WIEDEŃ. Koncert symfoniczny. 21,30 BRUKSELA FRANC. Koncert muzyki kameralnej. 21,45 RENNES. Koncert symfoniczny. 21,00 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny. 24,00 RADIO PARIS. Koncert nocny.

Sobota, 26 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki” — prowadzi Tadeusz Młynarz. 11,25 Utwory Eryka Coatesa dyryguje kompozytor (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Jak Wojtuś czarownikiem został” — słuchowisko dla dzieci młodszych w oprac. Zofii Nawrockiej. 15,30 Muzyka obładowa w wyk. Ork. Rozgł. Lwowskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Kronika literacka — w oprac. Mieczysława Brahmara prof. U. J. P. 16,30 Koncert solistów (z Wilna). 17,00 Państwo komórek przy pracy — pogadanka, wygł. dr. Piotr Słomiński. 17,10 Koncert kameralny z Krakowa. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 Przerwa. 19,20 Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego z udz. Lucyny Szczepańskiej (fortepian) i „Czwórki Radiowej”. Transmisja do Berlina i Frankfurtu. 20,00 Muzyka lekka w wyk. Sekstetu Stefana Rachonia. 20,35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21,00 „Potańczęmy!” Wykonawcy: Mała Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Stanisław Grynecki i Mieczysław Holm. 22,05 Godzina niespodzianek (ze Lwowa).

22,55 Przegląd prasy. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23,15 Muzyka taneczna (płyty).

ROZGŁOSZNI POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,25 Muzyka operowa — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Tegoroczne rozważania pszczelarza — pogadanka roln. — wygł. Stanisław Szydlowski. 18,10 Z dziejów strajku szkolnego na Pomorzu — felleton Mariana Rucińskiego. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności. 23,05 Zakończenie programu.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

18,00 WIEŻA EIFFLA. Koncert symfoniczny. 20,15 BEROMUENSTER. Koncert symfoniczny i udz. Waltera Giesekinga (fort.). 20,30 PARIS PTT. Recital skrzypcowy Henryka Szerynga. 21,00 MEDIOLAN. „Faust” — opera Gounoda. 21,30 BORDEAUX. „Cyganeria” — opera Pucciniego. 21,30 LYON. „Griselidis” — opera Masseneta. 21,30 STRASBURG. Koncert symfoniczny.

L. Kuczyński
Skład artykułów męskich
TORUŃ

Kapelusze Hückla
Goepperta
w największym wyborze
po cenach najniższych.
1924

MAJTANIEJ

bławy
wzorka
bieliznę
galanterię
Kredyt na asygnyat.
Paweł Składanowski
Toruń, Stary Rynek 24
1508

DROGERIA POLSKA

rok jubileuszowy
Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria
Foto: Film — Wywoływanie Telefon 22813
— Kopiowanie 2 razy dziennie 16
Zygmunt Buliński Kassub. Markt 1a,
przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank).

Farby

lakiery, frtery, świece
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35. 1873

Chirurgiczne

narzędzia lekarskie, strzy-
kawki oraz brzytwy, pilni-
ki, nożyce, żyłetki, najko-
rzystniej. A. Kamiński,
Toruń, Św. Ducha 21.
1999

Okazja

Oddam zaraz 2 piękne po-
koje, przedpokój, łazienka,
kuchnia, kompletne urza-
dzenie za 800 zł. Czysz
70 zł. Gdynia Śląska 33,
m. 98, od 1—5. 8670

Zabawki

swetry, bielizna, pończochy,
wełnę po niższych cenach.
Czesław Deutsch
Toruń, Św. Katarzyny 12.
1996

Rupturowe

pasy, pooperacyjne, prosty-
trzymacze, pończochy gu-
mowe. A. Kamiński, To-
ruń, Św. Ducha 21. Kredyt
na asygnyat. 1999

Latarnie

domowe, podwórzowe i in-
ne poleca tania K. Kujawski
skład Św. Ducha 14. (1997)

Bezkonkurencyjne

detektory głośnikowe
całkowite głośniki wszystkich
fabrykatów. Okazyjne apar-
aty lampowe w wielkim
wyborze poleca

K. Tułodziecki

Zakłady Mechaniczne
Toruń, Małe Garbary 9,
tel 1702. 1960

KANTOROWICZ
RESTAURACJA — WINIARNIA
Toruń, Szeroka 18.

Wspaniały lokal
z pierwszorzędną kuchnią
i kulturalną obsługą.

RYNEK PRACY

Księgarnia Wydawnicza
Trzaska, Evert i Michalski
S/A w Warszawie, Hotel
Europejski poszukuje
przedstawicieli
(akwizytorów)
ze sfer inteligencji. Dobre
warunki finansowe, bogaty
materiał propagandowy, wy-
szkolenie. 1998

RÓŻNE

Udzielam

tanio korepetycji i
lekcji
francuskiego, niemieckiego
angielskiego i gry na forte-
pianie. Adamska, Toruń
Sukiennicza 4. 14

Wszelkie

roboty slusarskie
wiercenie studzien oraz
odlewy żeliwne wykonu-
je szybko, tanio, firma
Pedab, Koszarowa 15-17.
(1278)

Naprawa, pokrywanie

parasoli
oraz ostrzenie, szlifowa-
nie wszelkich narzędzi,
wykonuje fachowo STE-
FAN RYCHŁO, Toruń,
Nowy Rynek 15. (1896)

Tańce

Ostatnie nowości jak:
Swing, Lambeth, woalk
i t. d. uczy A. Rożyńska,
Grudziądz, plac 23 Stycz-
nia 22. (5497)

NAJLEPSZE OKULARY

poleca
OSKAR MEYER
właściciel JASIŃSKA I ZELLER
Bydgoszcz, ul. Gdańska 21.
Najstarszy zakład optyczny na miejscu. 5841

Nie zapominajcie
Dra Oetkera
przyprawa
korzenna
do pierników
ZAWARTOŚĆ 10 GR
przy pieczeniu

Niezrównana książka z przepisami Dr. A. Oetkera pt. „Dobra go-
spodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach
kolonialnych i księgarniach. Cena obniżona 30 groszy.

Km. 925/38. (10849)

PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 29 listopada 1938 r. o godz. 11-tej sprze-
dawć będą w Pelplinie, ul. Starogardzka nr. 8 u p.
Jana Hollmanna najwięcej dającym za gotówkę
następujące przedmioty: 20 stołów sosnowych, 4 m²
desek dębowych 18—20 m/m, powózek czarna, sanie
wyjazdowe, szafę żelazną ogniotrwałą i wóz plat-
formę, oszacowanych na łączną sumę 1.540,— zł.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji
w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
(—) Rogowski, komornik.

FUTRA

oraz wszelkie prace kuśnierskie
wykonuje z własnych i powierzonych materiałów
Fr. Przybylski
dypl. mistrz kuśnierski
Bydgoszcz, Mostowa 3
Absolwent szkoły kuśnierskiej w Lipsku

Reklama dźwignią handlu!

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-
kiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.
drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-
tyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą
być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s. do. 3,10 miesięcznie
datkami książkowymi
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej —
tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie
odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia
drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-
strzeżenie zostanie zapłacony przewidziana w cenniku 20 proc.
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie upoważniają do zgądnia swrotu gotówki, ani
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile
zostaną wniesione do dni 8-mią od daty ukazania się ogło-
szenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym
ściągnięciu należności rabat spada. Za terminowy druk i prze-
pisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: **JAN BRZEWIECKI**,
Redaktor odpowiedzialny:
Jan Płażewski w Toruniu, ul. Miekiewicza 133,
Wydawca: **NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o.**
Adres redakcji i administracji: **Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.**
Członkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.

Polacy wyruszają w Himalaje

na podbój szczytu „K-2“

Klub Wysokogórski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego po sukcesach alpinistów, którzy urządzili w ubiegłych latach ekspedycje w Andy, Kaukaz, góry Atlasu i na Spitzberg, czyni obecnie przygotowania do wyprawy himalajskiej, zamierzając zdobyć szczyt „K-2“ w grupie Kara-Korum, należący do nielicznych, niezdobytých jeszcze przez człowieka wierzchołków himalajskich.

Szczyt ten, występujący w górę na 8,610 metrów, nosi w terminologii alpinistycznej nazwę „K-2“ i jest drugim obok Mount Everest najwyższym punktem naszego globu. W dziejach wyczynów alpinistycznych trzykrotnie były dokonywane próby zdobycia go: po raz pierwszy atakował go Eckenstein w roku 1902, osiągając 6.700 mtr. wysokości; drugim śmiałkiem był książe Abruzzów, który w roku 1909 doszedł do wysokości 6.600 mtr.; ekspedycja amerykańska w bieżącym roku, wyruszywszy z Srinagar w Kaszmirze, zrezygnowała ze zdobycia szczytu, mając do pokonania „tylko“ ostatnie 700 metrów.

Zdobycie „K-2“ następcza poważne trudności różnorodnej natury. Przede wszystkim dyplomatycznej: Anglicy niechętnie udzielają pozwolenia na przebywanie na tych terenach. Gdy wreszcie rząd angielski zgodzi się na urządzenie wyprawy, sprzeciwiają się często temu władze autonomicznego Kaszmiru.

Polski Klub Wysokogórski zabrał się do planowanego przedsięwzięcia systematycznie. Od roku 1936 corocznie urządzone są obozy treningowe w Wysokich Alpach (Mont Blanc i Monte Rosa), których celem jest zaprawa do ekspedycji himalajskiej, oswojenie się z techniką i wypadami na terenach lodowiskalnych. W obozach tych bierze udział 7-9 osób. Jednocześnie już od roku 1936, Klub przedsięwziął pierwsze kroki dyplomatyczne w celu wyjednania u władz brytyjskich pozwolenia na zorganizowanie wyprawy w Karakorum, w otoczeniu lodowca Baltoro, w okolicy którego wznosi się „K-2“ i cały szereg innych szczytów, w tym trzech 8-tysięcz-

nych i kilkanaście 7-tysięcznych. Polscy alpinści czekają na swą „kolejkę“ już przeszło rok, gdyż ubiegły ich wyprawy amerykańska, angielska i japońska, a prócz tego niemiecka, zdążająca na podbój Nanga-Parbat.

Polacy organizują dwie wyprawy. Pierwsza będzie miała charakter wywiadowczy; w skład jej wejdzie 6-7 osób, które po przestudiowaniu terenu ustąpią miejsca właściwej wyprawie, złożonej prawdopodobnie z 10 uczestników. Koszt polskiej wyprawy himalajskiej jest preliminowany na około 60 tysięcy złotych. Jest to suma stosunko-

wo znacznie niższa od kosztów innych wypraw, które dochodziły do ćwierć miliona złotych. Ekspedycja uda się do Bombaju drogą morską, stąd do Srinagar częściowo koleją, a częściowo autombilami, a dalszą część trasy przebędzie drogą karawanową — ok. 400 klm. W razie gdyby plany wyprawy na „K-2“ upadły z przyczyn natury dyplomatycznej czy lokalnej, zostanie zorganizowana inna wyprawa w Himalaje Garhwalu, gdzie w środkowej części grzbietu wznosi się inny olbrzymi szczyt — Nanda Devi.

Kiedy prezydent Stanów Zjedn. płaci z własnej kieszeni?

W siedzibie prezydenta Stanów Zjednoczonych obowiązują specyficzne przepisy. Zwyczajem naprzykład jest, iż prezydent musi pokrywać z własnej kieszeni wydatki na utrzymanie służby oraz na przyjęcie gości nieoficjalnych. W czasie przyjęć oficjalnych gdy zaproszeni rekrutują się z

obu partii politycznych (demokratów i republikanów) koszty pokrywa się z funduszu dyspozycyjnego, natomiast gdy prezydent zaprasza gości, którzy należą do jednej tylko z tych partii, musi sam pokryć koszty przyjęcia.



Policjantki japońskie w Kantonie.

Szwecja już w r. 1586 posiadała okręty pancerne

Muzeum techniczne w Sztokholmie otrzymało w tych dniach oryginalny dowód, stwierdzający, że flota szwedzka już w r. 1586 posiadała okręty pancerne. Podróżnik niemiecki, który w r. 1586 zwiedził Szwecję, w opisie tej podróży wspomina także, że widział okręt, którego ściany go zaciękawily. Między bocznymi ścianami znajdował się materiał żelazny, który miał chronić okręt przed kulami armatnimi floty nieprzyjacielskiej. Uwagi godna informacja ta zawarta jest w dziele, wydanym w roku 1866 w Sztutgarcie a zawierającym sprawozdanie zamożnego obywatela Ulmu z Württembergu nazwiskiem Samuela Kieshela z podróży do Szwecji w r. 1586. Po swym przybyciu do Szwecji Samuel Kieshel zajmował się zwłaszcza okrętami wojennymi, które były zakotwiczone na morzu niedaleko miasta. Opisuje największy z tych okrętów, noszący nazwę „Wielki smok“ i wyraża się o nim jako o okręcie silnym i pewnym. Do tego dodaje: „Powiedziano mi, że przestrzeń między obydwojma bocznymi ścianami wypełniona jest żelazem, aby kule armatnie nie mogły przebić ścian i uszkodzić okrętu“. Opis ten zdaje się dowodzić, że Szwecja posiadała okręty pancerne już przed 350 laty.

Japonia w cyfrach

Przeszło sto lat temu, bo w roku 1815, Japonia miała 25 milionów ludności, w roku 1910 cyfra ta podwoiła się prawie, bo wynosiła już 45 milionów. Liczba mieszkańców urosła jeszcze po wojnie światowej w stosunku następującym: rok 1918 (57 milionów), rok 1930 (64 i pół miliona), rok 1938 (71.260.000). Japonia posiada 7 wielkich ośrodków miejskich, których poszczególne liczba mieszkańców przekracza pół miliona. Są to: Tokio (4.971.000), Osaka (2.500.000), Nagoja (900.000), Kobe (787.000), Kioto (765.000) i Yokohama (620.000). Przemysł japoński urosł w ciągu pół wieku w tempie niezwykłym: w roku 1889 istniało na terenie całej Japonii zaledwie 767 fabryk zatrudniających ponad 10 tys. robotników, w r. 1921 było ich już 25.365, a w roku 1936 — 33.706. Flota japońska liczy w tej chwili 10 pancerników, 6 lotniskowców, 35 krążowników, 122 torpedowce, 61 łodzi podwodnych i 1670 samolotów.

RYSZARD BRAUN

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

Kiedy w dwie godziny później zasiadł przy wielkim stole sopockiego kasyna, robił wrażenie już zupełnie opanowanego człowieka. — I w rzeczywistości tak było. Pod wpływem dwóch kielszków światopogląd wywrócił się w jego umyśle do góry nogami i wszystko wydało mu się łatwe, racjonalne i rozsądne. Ukradł, bo to było ostatnią jego deską ratunku! Ukradł, bo miał tak zwany nóż na gardle. Nie miał pracy od dwóch lat. Patrzył na swoją nędzę i na nędzę żony. Znosił z trudem własną niedolę i... nie mógł znieść niedoli żony. Niedoli Janki, którą tak bardzo... tak mocno... tak prawdziwie... tak z całej duszy kochał...

Ostatnio żyli już tylko z tego, co ona zarabiała lekcjami i podciąganiem oczek w pończochach. Poza tym pożyczali. Pożyczali od ludzi, od znajomych i przyjaciół i naturalnie nie mieli z czego zwracać. Tracili tak zwaną dobrą opinię. Lekceważono ich. Lekceważono Jankę, która przecież na to nie zasługiwała! Poza tym siostra żony... Ach to było najgorsze! Siostra żony (to wstętna, podła baba) pożyczyla im przed rokiem trzysta złotych i teraz kategorycznie żądała zwrotu, nie chcąc słuchać, żadnych tłumaczeń i wykrętów.

Marian Waks na samo przypomnienie listu, stawiającego sprawę na ostrzu noża, zacisnął pięść na zielonym suknie stołu i przyklnął oczy.

Jakiż był brzydki w tej chwili. Bardzo blada, podłużna jego twarz odbijała silnym kontrastem od bardzo czerwonego nosa i od bardzo odstających czerwonych uszu. Kiedy jednak po chwili otworzył oczy, momentalnie przeobraziła się i nabrała wyrazu. W spojrzeniu było coś, co ujmowało i jednało mu ludzi. Wiedział o tym. Przecież

Janka również pokochała go za jego oczy, duże, niebieskie, które umiały wyrażać myśli i uczucia. Janka... Na samą myśl o żonie rozjaśnił się i uśmiechnął.

Siedząca przy nim kobieta, w gęstej woalce, przesłaniającej silnie upudrowane policzki, wzięła ten uśmiech do siebie i odpowiedziała mu takim samym uśmiechem. Poczytał to za dobrą wróżbę. Przejechał ręką po jasnych włosach i dorzucił dwa dziesięcioguldenowe sztony do leżących na pierwszym „tuzinie“ pieniędzy. Koło rulety obracało się już.

— Mogę teraz nawet przegrać i będzie to jeszcze bez znaczenia, gdyż mam w kieszeni duży zapas gotówki.

Kulka biegła bezmyślnie i z hałasem, z przegrody do przegrody, w podrygach śledzonych przez dziesiątki niespokojnych oczu. Wreszcie wpadła w numer siódmy i tam już pozostała, podczas kiedy koło rulety zwałniało obroty i wreszcie przystało.

Krupier przysunął Waksowi cztery dziesięcioguldenowe sztony.

— Dwa są już moje, nie kradzione — pomyślał z radością i rzucił je na czerwony kolor. Wygrał. Wtedy przyszła mu szalona myśl do głowy, aby postawić na zero. Ale tym razem zabrano mu dziesięć guldenów. Więc przestał ryzykować. Grał już teraz rozsądnie, rozsądnie, zwiększając ilość sztonych, rzucanych na „pase“, „manque“, „rouge“ czy „noir“.

Fala radości przepelniała mu żyły. Cieszył się. Jakże się cieszył.

W pewnym momencie kiedy wygrał za jednym pociągnięciem trzysta sześćdziesiąt guldenów, pomyślał, że zaraz nazajutrz odeśle France, siostrze żony, trzysta złotych, o które tak się brutalnie upominała.

Grał już teraz z taką miną, jakby miał poza sobą otwarte konto we wszystkich bankach świata. Odezwały się w nim dawne przyzwyczajenia, wyniesione z domu. Rzucił sztony z gestem, z jakim to robił jego ojciec, kiedy płacił rachunek w restauracji. Chłopcu, któremu kazał zmieni dwa tysiące guldenów — dał niebawale suty napiwek i z chęcią pożyczyl nieznajomemu panu kilka dziesięcioguldenowych banknotów, nie patrząc nawet

na jego bilet wizytowy.

Był w swoim żywiole. Uśmiechał się. Wygrywał z niedbałością wielkopańską i zgarniał pieniądze ruchem powolnym, nie licząc, ile tam tego jest.

W chwili, kiedy zamykano kasyno, miał już nietylko wypchany portfel, ale i wypełnione obie kieszenie marynarki.

Nad ranem, z głową pełną marzeń, zasnął w Kurhausie sopockim. Na drugi dzień postanowił grać dalej, odkładając na ten cel zaledwie cząstkę pieniędzy. I znów wygrał. Tego dnia wieczorem zjadł dobrą kolację i z przyjemnością słuchał orkiestry, grającej melodie z operetki „Trzy walce“.

Przypomniał sobie z rozrzewnieniem, jak to jeszcze niedawno temu, zaledwie przed tygodniem, bliski był samobójstwa i w tym celu kupił sobie nawet buteleczkę z trupią główką na etykiecie. Ta trucizna miała dać mu ukojenie i pozwolić odpocząć nareszcie po strasznym życiu, jakie pędził. I teraz nawet miał tę flaszkę w kieszeni palta. Wyczuwał jej kształt owalny pod ręką. Trzymał ją jeszcze na wszelki wypadek, gdyby tak... przegrał i gdyby... policja wpadła na jego trop; gdyby... dobra passa odwróciła się od niego i życiowy pech zaczął go z powrotem przesładować.

Westchnął z głębi duszy, rysując paznokciem na obrusie jakieś hieroglify. Stała mu przed oczyma, jak żywa owa scena na dworcu gdańskim, kiedy to zrozpaczony, z ostatnimi dziesięcioma guldenami w kieszeni, decydował się na każdą najgorszą ostateczność, byle móc zdobyć trochę pieniędzy i popróbować gry w kasynie sopockim.

W tym właśnie momencie spostrzegł doktorową Zabińską, koleżankę z pensji swojej żony. Widział ją dwa, czy trzy razy w swoim życiu, ale zapamiętał dobrze, bo była ową kobietą, której Janka zazdrościła „normalnego życia“ i dostatku.

Zabińska biegła wzdłuż wagonu roztargana, w rozwianym palcie i otwarta torebką. Wtedy właśnie postanowił... że ją okradnie. W ścisłu, w tłoku, miał zamiar wsunąć rękę do torebki i wyciągnąć z niej portmonetkę. Przypuszczał, że jadąc do kasyna, musiała mieć gotówkę. Momentalnie uplanował, że w razie czego, gdyby coś spotrzęga, powie, że chciał ją ukarać za roztargnienie i napędzić trochę strachu, aby na przyszłość lepiej uważała.

(Ciąg dalszy nastąpi)